18 milionów Polaków podpisało światowy Apel Pokoju!

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ NARODU POLSKIEGO W WALCE O POKÓJ!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i PK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŚRODA 30 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 238

Niezłomna wola walki o pokój ożywia cały naród polski

1300 delegatów na 1 Polski Kongres Obrońców Pokoju — przystąpi do obrad w dniu 1 września rb. w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 28 bm., wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju minister **tow. Adam Rapacki** podsumował dotychczasową akcję walki o pokój w Polsce oraz przedstawił zadania pierwszego Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Po wielkiej kampanii — oświadczył minister Rapacki — podczas której zebrano 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, **Kongres jest dalszym kolejnym etapem mobilizacji najszerszych mas społeczeństwa polskiego wokół haseł światowego ruchu obrońców pokoju. Już przygotowania do Kongresu zmobilizowały w ogromnym stopniu masy i wzmogły ich aktywność.**

Akcja wyborcza wykazała rosnącą świadomość wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, co wyraziło się jednomyślnym potępieniem imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy usiłują różnymi oszukańczymi machinacjami ukryć fakt amerykańskiej agresji na Korei. Po kampanii wyborczej dla każdego — w najbardziej odległych zakątkach kraju jest jasne, — kto jest agresorem. Społeczeństwo wszędzie kategorycznie żądało wycofania wojsk amerykańskich z Korei i pokojowego uregulowania sprawy Korei. Jednocześnie ostro potępiano poczynania imperialistów w Europie, wyrażające się w przygotowaniach do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Ohydny mord popełniony na przewodniczącym Komunistycznej Partii Belgii Julien Lahaut wywołał w Polsce głębokie oburzenie, któremu dawali wyraz w swych wypowiedziach przedstawiciele różnych warstw całego społeczeństwa.

Wielka akcja wyboru delegatów na Kongres wykazała również, że naród polski zdecydowanie popiera konsekwentnie pokojową politykę Związku Radzieckiego. Na zebraniach ludzie często cytowali oświadczenia delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa — Malika i wyrażali głębokie uznanie dla stanowiska delegacji radzieckiej. Jeszcze bardziej pogłębiły się uczucia przyjaźni, jaką żywi naród polski do Związku Radzieckiego. Powszechnym zjawiskiem na konferencjach wyborczych było ścisłe wiązanie walki o pokój z walką o produkcję i o realizację wielkich zadań Planu 6-letniego. Powszechne jest już dziś zrozumienie, że codzienna wydajna praca, realizacja planów gospodarczych stanowi czynne przeciwstawianie się agresji.

Wielokrotnie manifestowano na konferencjach pełne poparcie dla polityki władz Polski Ludowej. Wybory delegatów na Kongres — oświadczył wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — **były wiernym odbiciem najistotniejszych dążeń ruchu obrońców pokoju w Polsce: jego powszechności, jego jedności z obrońcami pokoju na całym świecie i — przy docenianiu niebezpieczeństwa wojny — jego głębokiej wiary w ostateczne zwycięstwo obozu pokoju.**

Społeczeństwo polskie wykazało, że jego dojrzałość polityczna wciąż rośnie. Wyrazem tej dojrzałości był również stosunek do nielicznych prób wrogich wystąpień. Próby takich wystąpień opierały się na ogólnej tezie, która przejawiła się już podczas podpisywania Apelu Sztokholmskiego — że akcja obrońców pokoju i tak nic nie zmieni. **Były one natychmiast ostro piętnowane przez uczestników zebrań — czynnych bojowników pokoju.** I tak np. w powiecie piotrkowskim na jednym z gminnych zebrań ludność wiejska nie tylko ostro potępiła tego rodzaju wystąpienie jednego z bogaczy wiejskich, ale zmusiła go do opuszczenia zebrania.

W czasie wyborów delegatów na Kongres, tysiące komitetów obrońców pokoju w całym kraju odnowiło swój skład. **Wybrano do komitetów wypróbowanych w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim Obrońców Pokoju, najlepszych przodujących ludzi ze wszystkich warstw społecznych.**

Minister Rapacki stwierdził, że w **zebraniach wyborczych, które odbyły się w liczbie 25 tysięcy — w gromadach, w gminach, blokach mieszkalnych i w większych zakładach pracy, na których wybierano delegatów na konferencje powiatowe i dzielnicowe — uczestniczyło łącznie ponad 4 miliony osób. Na podkreślenie zasługuje wielki udział w zebraniach ludności wiejskiej, która stanowiła około 60 proc. uczestników zebrań.**

W kopalniach, hutach i fabrykach, robotnicy zamanifestowali swą wolę walki o pokój czynem produkcyjnym, który przyniesie krajowi dodatkową produkcję, wartości setek milionów złotych. Jedna tylko załoga kopalni im. Pstrowskiego zobowiązała się wydobyć ponad plan 72 tysiące ton węgla.

Czyn Pokoju szerokie rozmiary przybrał również na wsi, gdzie dla uczczenia Kongresu Pokoju chłopi i robotnicy rolni budują wiele nowych dróg, remontują szkoły i świetlice, zagospodarowują nieużytki i przyspieszają omłoty. Np. zespół PGR Udanin postanowił zakończyć omłoty na trzy miesiące przed terminem.

W całym kraju wybrano 60 tysięcy delegatów na konferencje powiatowe i dzielnicowe. Wśród nich było około 17 tys. robotników, około 18 tys. chłopów, ponad 10 tys. inteligentów pracujących, około 2 tys. rzemieślników i kupców i przeszło 200 księży. Ogromny zapał i energię wykazywały kobiety, które stanowią ponad 25 proc. wybranych.

Powiatowe i dzielnicowe zebrania wyłoniły przeszło 1.300 delegatów na I Polski Kongres Obrońców Pokoju. Większość, wśród nich stanowią bezpartyjni. Około 400 jest członkami PZPR, około 100 ZSL i około 50 SD. Kobiety stanowią 1/3 ogólnej liczby delegatów. **Delegaci na Kongres — to najlepsi synowie klasy robotniczej — przodownicy pracy i racjonalizatorzy, najlepsi synowie wsi, przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych, czołowi robotnicy PGR, to przodujący ludzie nauki i sztuki polskiej — wśród nich 24 profesorów wyższych uczelni, wielu literatów i artystów, inżynierów, lekarzy. Delegatami na Kongres wybrano również 200 pracowników społecznych, kilkudziesięciu nauczycieli i kilkudziesięciu księży.**

Charakteryzując zadania Kongresu minister Rapacki podkreślił, **że podsumuje on wkład całego narodu polskiego w ogólną walkę potężnego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Kongres nakreśli również zadania, którymi kierować się będzie potężny ruch obrońców pokoju w Polsce w swej dalszej aktywnej działalności.**

Kongres dokona również wyboru Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i delegatów na Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Londynie. Delegaci ci przedstawią na forum światowym niezłomną wolę walki o pokój, która ożywia cały naród polski.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy min. Rapacki oświadczył m. in., że **I Polski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w dniach 1 i 2 września w auli Politechniki Warszawskiej. Przewidziany jest udział delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz udział delegacji zagranicznych.** W związku z Kongresem w stolicy i w całym kraju odbędzie się szereg imprez kulturalnych i sportowych. M. in. w niedzielę dn. 3. IX. przewidziana jest w stolicy wielka manifestacja na stadionie sportowym.

Robotnicza Łódź realizuje zobowiązania na cześć Kongresu Pokoju

Kilka zaledwie dni dzieli nas od rozpoczęcia obrad I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju. Z łódzkich fabryk płyną nieustannie meldunki o realizowaniu zobowiązań produkcyjnych.

Z **ZPB im. Stalina** donoszą, że zobowiązanie Nowej Tkalni dotyczące zmniejszenia odpadków osnowowych o 700 kg. do końca miesiąca — realizowane jest w całej pełni. Do likwidacji odpadków osnowowych przyczynia się w niemałej mierze snowalnia i krochmalarnia.

„Teren G" gdzie przyjęto zobowiązanie oczyszczenia podwórza i uporządkowania skrzyń, już swe zobowiązanie wypełnił.

* * *

W Czynie Kongresowym załoga farbiarni ZPJG im. Tadka Ajzena, rozebrała nieczynne maszyny i odesłała je do składnicy. Wydział ruchu i biuro realizują zobowiązania oszczędnościowe, które ogólnie wynosić będą 129 tys. zł.

* * *

Tow. Szczerbicka, wielokrotna przodownica pracy na 32 krosnach z **ZPB im. Dubois** postanowiła przeszkolić na krosnach dwie nakładaczki.

Pod troskliwą opieką wykwalifikowanej tkaczki młode dziewczęta z każdym dniem nabywają więcej wiadomości i wprawy przy warsztatach tkackich. 4 prządki, które przeszły na obsługę 4 stron, dobrze wywiązują się ze swego zadania, stale przekraczając swe bazy.

* * *

Obok podjętych już i realizowanych zobowiązań, napływają również i nowe zobowiązania dla uczczenia Kongresu Pokoju. ZPP im. Szenwalda podjęły następujące zobowiązanie:

Podnieść współzawodnictwo pracy o 10 proc., tj. do 75 proc. załogi, przeszkolić pracowników, nie wykonujących baz akordowych, na automatach okrągłych po 20 osób miesięcznie, oraz wyszkolić pracowników — z napychaczy na kotoniarzy.

Po wyzwoleniu miasta Uihong koreańskie wojska ludowe kontynuują natarcie

PEKIN (PAP). — W komunikacie ogłoszonym w Phenjan dnia 28 sierpnia rano, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują zaciekłe walki z nieprzyjacielem, stawiającym zacięty opór.

Wojska ludowe nacierające w kierunku Uihong wyzwoliły, mimo mocnych pozycji obronnych, skoncentrowania dużych sił i zaciętego oporu nieprzyjaciela, **ten ważny punkt obrony przeciwnika i węzeł komunikacyjny, położony na północny wschód od Taegu.**

W walkach o wyzwolenie Uihong nieprzyjaciel poniósł poważne straty w zabitych, rannych i jeńcach.

W ręce wojsk ludowych wpadło wiele sprzętu.

Oddziały Armii Ludowej, nacierające na wybrzeżu wschodnim, odparły kontrataki nieprzyjaciela dokonane pod osłoną lotnictwa i floty i **po przerwaniu linii obronnych przeciwnika kontynuują natarcie.**

Zwiększymy obroty maszyn przyspieszymy wykonanie Planu 6-letniego

Nowe zobowiązania w przemyśle bawełnianym na cześć Kongresu Pokoju

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego dla uczczenia Kongresu Obrońców Pokoju podjął zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy w przemyśle bawełnianym. Do końca bieżącego roku wydajność w przędzalniach cienkoprzędnych, ma wzrosnąć zgodnie z tym zobowiązaniem o 10,5 proc. w stosunku do wyników, osiąganych w pierwszym półroczu, w przędzalniach średnioprzędnych — o 3,6 proc., w przędzalniach odpadkowych — o 4,3 proc., w tkalniach — o 7,9 proc. i w wykończalniach o 15,1 proc.

W ubiegłym tygodniu Centralny Zarząd postawił wobec kierownictw wszystkich zakładów zadanie rozpoczęcia wszystkich możliwości podniesienia wydajności pracy. Ostatnio odbyła się w związku z tym narada, na której obecni byli dyrektorzy naczelni i produkcyjni oraz sekretarze organizacji partyjnych i przewodniczący rad zakładowych ze wszystkich zakładów przemysłu bawełnianego.

Na naradzie tej dyrektor Centralnego Zarządu tow. A. Jóźwiak, wygłosił referat na temat **rozwoju przemysłu bawełnianego w Planie Sześcioletnim.** Przed przemysłem tym stoi zadanie powiększenia produkcji do roku 1955 o 54 proc. w stosunku do roku 1949. Zadanie to zostanie wykonane dzięki **budowie kilku nowych zakładów oraz na drodze częściowej modernizacji parku maszynowego, zwiększenia wydajności pracy maszyn i ludzi, wprowadzania automatyzacji pracy, usprawnienia i skrócenia procesu technologicznego, usprawnienia organizacji pracy, rozbudowy urządzeń higieny i bezpieczeństwa pracy, klimatyzacji zakładów, wprowadzania oświetlenia jarzeniowego, doszkalania i wyszkolenia nowych kadr, rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy i ruchu wielowarsztatowego.** Szczególnego znaczenia nabiera nieustanna **walka o wzrost wydajności pracy i o obniżenie kosztów własnych produkcji.**

Po referacie tow. Jóźwiaka, przedstawiciele poszczególnych zakładów, w odpowiedzi na rzucone w ubiegłym tygodniu wezwanie Centralnego Zarządu składali **zobowiązania podniesienia wydajności pracy maszyn w drodze lepszego ich wykorzystania.** Zgłaszane przez nich zobowiązania świadczą, że **apel Centralnego Zarządu o uczczenie również w ten sposób Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju znalazł głębokie zrozumienie wśród ogółu polskich włókniarzy oraz kierownictw zakładów pracy.**

Odpowiednie zobowiązania, opracowane przy udziale szerokiego aktywu robotniczego, organizacji partyjnych i rad zakładowych zostały zgłoszone przez przedstawicieli wszystkich zakładów pracy, przy czym załogi i kierownictwa licznych zakładów pracy, po dokładnym zanalizowaniu swych możliwości i osiąganych dotychczas wyników, znacznie podwyższyły wskaźniki wzrostu wydajności pracy, ustalone uprzednio orientacyjnie przy udziale Centralnego Zarządu. I tak na przykład wydajność w przędzalni **ZPB im. Okrzei** wzrośnie do końca bieżącego roku **o 4,3 proc.** w stosunku do wyników osiąganych w pierwszym półroczu, a wydajność w tkalni o **18,2 proc. W Zakładach im. Hanama** wzrost wydajności w przędzalni osiągnie **7 proc.**, w przędzalni odpadkowej **12,5 proc.**, a w tkalni **15,8 proc.**

Znaczny wzrost wydajności w tych i innych zakładach nastąpi **dzięki przyspieszeniu obrotów maszyn, lepszej organizacji pracy, ograniczającej do minimum postoje, troskliwej konserwacji tych maszyn oraz dzięki sprawnemu przeprowadzaniu remontów kapitalnych i zapobiegawczych.**

Podjęte zobowiązania są w pełni realne i niewątpliwie będą wykonane, a nawet przekroczone przez załogi poszczególnych zakładów pracy. **Również załogi tych zakładów, których kierownictwa, kierując się niekiedy względami oportunistycznymi, podjęły zobowiązania w wysokości ustalonej uprzednio orientacyjnie przez Centralny Zarząd lub też niższej — dołożą wysiłków, aby zobowiązania te znacznie przekroczyć.**

Wraz z przedstawicielami zakładów pracy, różnego rodzaju zobowiązania podjęli **pracownicy poszczególnych działów Centralnego Zarządu.** Pracownicy ci zobowiązali się **do znacznego usprawnienia swej pracy, zwłaszcza przez okazywanie większej niż dotychczas pomocy zakładom pracy oraz do wykonania szeregu specjalnych zadań, nieprzewidzianych w dotychczasowym planie pracy.** Wykonanie tych zadań przyczyni się do osiągnięcia przez cały przemysł bawełniany lepszych wyników pracy.

Nowy akt agresji USA

Samoloty Mac Arthura wtargnęły do strefy powietrznej Chin Ludowych

Depesza protestacyjna Czou En-laia do Achesona

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, **minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czou En-lai wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych stanowczy protest przeciwko wtargnięciu samolotów USA do chińskiej strefy powietrznej.** W telegramie do sekretarza stanu USA Achesona minister Czou En-lai oświadczył:

Z raportu rządu ludowego Chin północno - wschodnich wynika, że **dnia 27 sierpnia samoloty wojskowe sił zbrojnych USA uczestniczących w agresji w Korei, wtargnęły do strefy powietrznej Chińskiej Republiki Ludowej, przelatując wzdłuż prawego wybrzeża rzeki Jalu oraz ostrzelały nasze zabudowania, stację kolejową, wagony i ludzi, wśród których są ofiary w zabitych i rannych. Sytuacja jest niezmiernie poważna.**

Szczegóły tego wydarzenia przedstawiają się następująco:

Dnia 27 sierpnia o godz. 10,04 dwa amerykańskie bombowce **B-29** ukazały się nad miastem Czian i nad jego okolicą po prawej stronie środkowego biegu rzeki Jalu, krążąc w powietrzu i dokonując obserwacji w ciągu przeszło 10 minut. O godzinie 10,05 tegoż dnia cztery samoloty USA, a mianowicie trzy aparaty „P-51" i jeden „Mosquito" ukazały się nad obszarem miasta Linczianga i pobliskiej stacji kolejowej Talitsu na prawo od górnego biegu rzeki Jalu, ostrzeliwując przez dwie minuty budynek stacji Talitsu i przez dwie minuty linię kolejową, przy czym uszkodziły jeden parowóz. O godz. 11,04 cztery inne samoloty USA zjawiły się nad tym samym obszarem i przez 11 minut **ostrzeliwały z broni maszynowej przestrzeń wokół mostu na rzece,** uszkadzając dwa parowozy, jeden wagon osobowy i jeden wóz strażniczy oraz raniąc jednego maszynistę i jednego z mieszkańców. O godz. 15.30 tegoż dnia amerykański bombowiec B-29 krążył i dokonywał obserwacji nad miastem Antung w prawo od dolnego biegu rzeki Jalu. O godz. 16.40 dwa amerykańskie samoloty P-51 ukazały się nad lotniskiem Antung i ostrzeliwały je przez dwie minuty, raniąc 19 i zabijając 3 robotników oraz uszkadzając dwa samochody cięża rowe.

Wobec powyższego prowokacyjnego i okrutnego aktu wtargnięcia agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Korei do strefy powietrznej nad terytorium chińskim, składam niniejszym, w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, stanowczy protest do rządu Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych powinien ponieść całkowitą odpowiedzialność za te prowokacyjne akty pogwałcenia suwerenności Chin i zabójstwa Chińczyków przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych. Domagam się, by rząd Stanów Zjednoczonych:

1 niezwłocznie ukarał lotników amerykańskich winnych tych prowokacyjnych i okrutnych aktów wtargnięcia do strefy powietrznej nad terytorium chińskim, zabójstwa Chińczyków i uszkodzenia chińskich wagonów kolejowych.

2 uiścił odszkodowanie za wszystkie straty poniesione przez Chiny.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej składam również następujące oświadczenie:

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zastrzega sobie pełne prawo wysunięcia dalszych żądań związanych z tymi zbrodniczymi aktami prowokacji i okrucieństwa ze strony agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei,

(—) Czou En-lai

Minister Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.
Pekin, 27 sierpnia, godz. 19.50.

85 miln. Chińczyków podpisało Apel Sztokholmski

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, pod Apelem Sztokholmskim zebrano dotychczas w Chińskiej Republice Ludowej 84 miliony 850 tysięcy podpisów.

Premier Nehru potępił bombardowanie Korei przez lotnictwo amerykańskie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS w doniesieniu z Delhi przytacza wypowiedź premiera Nehru w związku z barbarzyńskim bombardowaniem koreańskich wsi i miast przez lotnictwo amerykańskie. Premier Nehru na konferencji prasowej oświadczył:

„Nie ulega wątpliwości, że w Północnej Korei mają miejsce silne bombardowania. Indie są przeciwne takim bombardowaniom przede wszystkim dlatego, że pociągają one za sobą niczym nieusprawiedliwioną śmierć niewinnej ludności, a poza tym bombardowania te mogą wywołać nowe problemy i trudności."

Narada łódzkiego aktywu partyjnego i ZMP-owskiego

W sali posiedzeń Dzielnicy Śródmieście odbyła się dn. 28 b. m. łódzka narada aktywu partyjnego i ZMP-owskiego.

Obradom przewodniczył I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Paweł Wojas.

Narada poświęcona była omówieniu zadań kierownictwa partyjnego na odcinku pracy wśród młodzieży i pomocy dla ZMP. Referat na temat zadań łódzkiej organizacji ZMP wygłosił wiceprzewodniczący ZŁ ZMP tow. Chabelski.

W ożywionej dyskusji zabierały głos 22 osoby.

Zgon tow. Majorowa wicepremiera RFSRR

W Moskwie ogłoszony został komunikat Rady Ministrów Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz Prezydium Rady Najwyższej RFSRR o zgonie wicepremiera rządu Federacji Rosyjskiej deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR — **P. Majorowa.**

Braterska wymiana doświadczeń między górnikami Polski i Bułgarii

SOFIA (PAP). — W stolicy bułgarskiego zagłębia węglowego — Dymitrowo odbyła się wspólna konferencja górników polskich i bułgarskich, w czasie której górnicy obu krajów demokracji ludowej dokonali wymiany doświadczeń.

Zebrani górnicy bułgarscy zgotowali serdeczną owację górnikom polskim, którzy przebywając już od miesiąca w Bułgarii zapoznali się z pracą i osiągnięciami przemysłu węglowego.

Walka wyzwoleńcza narodów Jugosławii
przeciw faszystowskiej klice Tito

R. Gołubowicz

I.

Klika Tito usiłowała demagogicznymi wrzaskami o „niesprawiedliwych" napaściach na nią ze strony partii komunistycznych ukryć przed masami jawne swe przejście na pozycję nacjonalizmu burżuazyjnego wiosną 1948 r. i atak na komunistów, którzy pozostali wierni sprawie internacjonalizmu proletariackiego.

Komunistyczna Partia Jugosławii nigdy nie była partią o jasnej i wyraźnej strategii i taktyce, o wyraźnej politycznej linii walki klasowej, którą realizując, mogłaby zespolić wokół siebie szerokie masy klasy robotniczej, ludu pracującego miast i wsi w walce przeciwko klasom wyzyskiwaczy.

Partia, która w toku wojny straciła olbrzymią część swych prawdziwych marksistowsko - leninowskich kadr (większość ich została fizycznie zlikwidowana przez titowców), partia, do której banda Tito wciągnęła rozmaite elementy faszystowskie i eksploatatorskie, a na stanowiska kierownicze mianowała szpiegów imperialistycznych, partia, w której wychowanie marksistowskie kadr planowo zastępowano zaszczepianiem ideologii burżuazyjnej — taka partia, gdy rozbito pozostały w niej trzon marksistowski, gdy przeprowadzono przeciwko niemu niesłychany pod względem okrucieństwa atak terrorystyczny — znalazła się całkowicie we władzy morderców i szpiegów.

Ataki na Komunistyczną Partię Jugosławii były zaledwie początkiem ofensywy, którą faszystowsko-szpiegowska banda Tito zorganizowała na rozkaz swych mocodawców anglo-amerykańskich przeciwko klasie robotniczej i masom pracującym, w celu likwidacji ich zdobyczy rewolucyjnych. Zlikwidowała ona ustrój ludowo-demokratyczny, oderwała Jugosławię od obozu socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki, wprowadza w kraju reżym faszystowski i przekształca Jugosławię w kolonię imperializmu amerykańskiego.

Faszystowsko - gestapowska klika Tito podjęła następnie szeroką ofensywę przeciwko masom pracującym Jugosławii i ich zdobyczom rewolucyjnym. **Wprowadzono krwawy terror i okrutny wyzysk klasy robotniczej i chłopstwa pracującego.** Z organów władzy państwowej usunięto wszystkich przedstawicieli klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Zastąpiono ich przedstawicielami burżuazji miejskiej i kułactwa. Kraj przekształcony został w olbrzymi obóz pracy przymusowej, gdzie setki tysięcy robotników i chłopów zmusza ne są do bezpłatnej pracy w celu zapewnienia dostaw rudy, drzewa i produktów rolnych dla kapitalistów zachodnich, a przede wszystkim dla imperialistów amerykańskich.

W kraju ustanowiono bestialski reżym faszystowski, który w rękach imperialistów amerykańskich jest narzędziem kolonialnego ujarzmienia narodów Jugosławii, reżym skierowany przeciwko masom pracującym i opierający się na burżuazji miejskiej i kułactwie.

Likwidacja ustroju ludowo-demokratycznego i ustanowienie reżymu faszystowskiego doprowadziły do tego, **że szerokie masy ludu pracującego Jugosławii wystąpiły przeciwko szpiegowskiej bandzie Tito — Rankowicza i jej krwawemu reżymowi.** Ani oszczercza propaganda kliki Tito, wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu i obozowi socjalistycznemu, ani kłamliwe bajeczki o rzekomym „budownictwie socjalizmu" w Jugosławii nie mogły ukryć przed szerokimi masami pracującymi reakcyjnego i faszystowskiego charakteru reżymu titowskiego oraz istotnej treści polityki i działalności bandy Tito. Toteż po jawnym przejściu kliki Tito do obozu imperialistów, jugosłowiańskie **masy pracujące rozpoczęły ciężką i zaciekłą walkę z reżymem titowskim.**

Właśnie dlatego, **że faszystowski reżym kliki Tito stał się w rękach imperialistów anglo-amerykańskich narzędziem ujarzmienia narodów Jugosławii,** walka narodów naszych przeciwko temu reżymowi ma charakter wyzwoleńczy. **Podstawową siłą ruchu wyzwoleńczego w Jugosławii jest sojusz klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, kierowany przez klasę robotniczą i nielegalne grupy partyjne odradzającej się partii komunistycznej.**

Charakterystyczne cechy rozwoju walki rewolucyjno - wyzwoleńczej narodów Jugosławii przeciwko faszystowskiemu reżymowi kliki Tito polegają na tym, że w pierwszym okresie walka ta była żywiołową, niezorganizowaną walką mas pracujących, a po wtóre, że w procesie tworzenia się i organizowania nowej partii komunistycznej, która powinna być jedynym kierownikiem walki wyzwoleńczej mas ludowych, panowała kółkowość. Można stwierdzić, że ten okres w rozwoju walki wyzwoleńczej zbliża się ku końcowi. Chociaż nie ma jeszcze nowej całkowicie ukształtowanej partii komunistycznej, która byłaby jedynym kierownikiem rewolucyjno-wyzwoleńczej walki mas, **w przeważającej liczbie miejscowości i w przedsiębiorstwach istnieją obecnie nielegalne grupy marksistowsko-leninowskie, kierujące tą walką i jednocześnie walczące o ukształtowanie i stworzenie nowej partii komunistycznej.**

II.

Walka klasy robotniczej Jugosławii w różnych okresach przybierała rozmaite formy.

Początkowo miała ona charakter niezorganizowany i wyrażała się przede wszystkim w indywidualnym oporze robotników. Robotnicy nie zgłaszali się do bezpłatnych robót, nie pozostawali na godziny nadliczbowe, nie wykonywali planów dziennych i norm produkcyjnych, wytwarzali towary złej jakości itd. W odpowiedzi na to, titowcy stosowali rozmaite kary: odbierali kartki żywnościowe, obniżali płace, skracali urlopy i pozbawiali praw do bezpłatnego leczenia, zwalniali z pracy, dokonywali aresztowań itd. Jednakże walka nie ustawała, lecz przybierała charakter coraz bardziej zorganizowany.

Od indywidualnych form walki robotnicy przechodzili do zespołowych. Porzucanie pracy przybrało rozmiary masowe. Jak przyznają titowcy, **w r. 1949 codziennie nie przystępowało do pracy ponad 400 tysięcy osób. W poszczególnych przedsiębiorstwach, zwłaszcza w kopalniach, w których wydobywa się rudę dla eksportu do USA, odchodziło codziennie z pracy od 500 do 1.000 robotników.**

Aby przeciwdziałać takiej formie walki robotników, titowcy powzięli uchwałę w sprawie zawierania umów o pracę między robotnikami a przedsiębiorstwem. Według oficjalnej statystyki jugosłowiańskiej w olbrzymiej większości przedsiębiorstw, umowy zawarło nie więcej niż 15 do 30 proc. robotników. **W żadnej prawie fabryce nie podpisało umów więcej niż 50 proc. robotników. Poza tym** w swej olbrzymiej większości robotnicy, którzy zawarli umowy, wkrótce zerwali je i odeszli z fabryk. Wówczas titowcy zaczęli karać robotników długoterminowymi pracami przymusowymi w fabrykach, przekształcając olbrzymie masy robotników w skazańców.

Na te faszystowskie posunięcia robotnicy odpowiedzieli strajkami, sabotażem, niewykonywaniem planów produkcyjnych, masowym opuszczaniem fabryk. Nastąpił ogromny spadek produkcji i bankructwo wszystkich planów produkcyjnych. Większość przedsiębiorstw nie wykonała swych planów za rok 1949 nawet w 50 procentach.

Aby złamać walkę klasy robotniczej **klika Tito stworzyła aparat represyjny,** który miał wyłapywać i karać robotników, biorących udział w walce. We wszystkich rejonach istnieją oddziały UDB. Jednakże mimo terroru walka klasy robotniczej staje się coraz potężniejsza i przybiera bardziej zorganizowane formy. Szczególnie zorganizowanego charakteru nabrała ona w roku bieżącym. Jako przykład można przytoczyć akcję kolejarzy, którzy stale udaremniają i sabotują prowadzony przez klikę Tito wywóz surowców za granicę.

Szczególnie aktywnie walczy biedne i średnie chłopstwo przeciwko zorganizowanej przez titowców mobilizacji chłopów do przymusowych bezpłatnych prac i przeciwko dostawom produktów rolnych na eksport.

Aby zapewnić eksport ogromnej ilości rudy, drzewa i produktów rolnych, klika Tito zorganizowała akcję przymusu wobec strajkującego chłopstwa. Zmuszając masy pracujące Jugosławii do bezpłatnej pracy, titowcy, w ciągu jednego tylko 1949 roku zabrali im około 10 miliardów dinarów. Opór pracującego chłopstwa przeciw prowadzonej przemocą mobilizacji na przymusowe roboty bezpłatne miał początkowo charakter niezorganizowany i wyrażał się w indywidualnym przeciwdziałaniu chłopów. Jednakże już w 1949 r. opór ten stał się masowy. Jeśli titowcom udawało się mobilizować chłopów, natychmiast uciekali oni z pracy. Tak np.: **w Serbii w 1949 r. na 600 tysięcy zmobilizowanych uciekło z pracy 430 tysięcy.** Obecnie titowcy w ogóle nie są w stanie zmobilizować poważniejszej ilości mas pracujących wsi na roboty przymusowe. **Zmuszają oni do tych prac żołnierzy i licznych więźniów, których ilość w reżymie faszystowsko-gestapowskim sięga kilkuset tysięcy osób.**

Aby udaremnić grabieżcze kontyngenty na rzecz państwa, pracujące chłopstwo Jugosławii jesienią roku ubiegłego i wiosną roku bieżącego nie obsiało około 3 milionów ha ziemi uprawnej. Obecnie pracujące chłopstwo w sposób zorganizowany występuje przeciwko kontyngentom. Około 600 przedstawicieli chłopów serbskich zgłosiło protest do rządu przeciwko grabieżczej akcji kontyngentowej. W różnych obwodach chłopi stawiają zbrojny opór władzom zabierającym im zboże i inne produkty rolne i organizują demonstracje protestu tak, jak to było w Banji, Lice, Kordunie i innych miejscowościach.

Walka szerokich mas ludowych Jugosławii przeciwko titowskiemu reżymowi faszystowskiemu w latach 1948 i 1949 miała głównie cele ekonomiczne. W roku bieżącym zaczęła ona przerastać w walkę, której towarzyszy wysuwanie żądań politycznych. W ten sposób ogólna walka mas ludowych przeciwko klice Tito wznosi się na wyższy szczebel.

W marcu roku bieżącego klika Tito przeprowadziła wybory do tak zwanej „Skupszczyny Ludowej FLRJ". Wybory wykazały, że szerokie masy ludowe potępiają pod względem politycznym faszystowski reżym kliki Tito. **W szeregu okręgów wyborczych odsetek osób głosujących na kandydatów titowskich nie przewyższa 30 proc. zarejestrowanych wyborców.** Jak donosił londyński dziennik „Times" (który jest jawnym obrońcą kliki Tito) **ogólna ilość głosów oddanych na kadydatów titowskich w wielu miejscowościach nie przekraczała jednej trzeciej zarejestrowanych wyborców.**

Żądania polityczne — obalenia faszystowskiego reżymu kliki Tito, wprowadzenia w Jugosławii ustroju demokracji ludowej i powrotu kraju do obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — w coraz większym stopniu cechują walkę szerokich mas pracujących miast i wsi.

Jednocześnie z walką o realizację tych żądań masy pracujące Jugosławii toczą **walkę o pokój przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny, przeciwko klice Tito, która jest ich agenturą, mającą na celu rozpętywanie wojny na Bałkanach. Narody Jugosławii wiedzą, że walka o pokój wiąże się nierozerwalnie z walką przeciwko klice Tito i że tylko przez obalenie jej faszystowskiego reżymu mogą być one uratowane od katastrofy wojennej, do której pcha ich banda Tito.**

III.

Przekształcenie walki niezorganizowanej w zorganizowaną, połączenie walki ekonomicznej z walką polityczną i przejście jej w wyższą formę walki, wszystko to niewątpliwie nastąpi tylko po umocnieniu się nielegalnych grup marksistowsko-leninowskich odradzającej się Komunistycznej Partii Jugosławii.

Po aresztowaniu i wymordowaniu najlepszych ludzi partii komunistycznej i po rozbiciu jej trzonu internacjonalistycznego, **wierni nauce Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina komuniści,** którzy uniknęli aresztu, **muszą pracować w bardzo ciężkich warunkach terroru faszystowskiego.** Przez długi czas działalność ich była wąska, miała charakter kółkowy i nie była związana z szerokimi masami ludu pracującego, gdyż gestapowskiemu aparatowi Rankowicza udawało się skutkiem niedostatecznej czujności komunistów, rozbijać niele galne grupy przy pomocy nasłanych prowokatorów i szpiegów. Z biegiem czasu grupy nabrały doświadczenia w pracy nielegalnej, udało im się wzmocnić swą organizację i znaleźć taką formę pracy, która najlepiej zabezpiecza ich od wsyp.

Od wąskiej pracy propagandowej grupy przechodzą do szerokiej agitacji politycznej przy pomocy kolportażu ulotek, literatury nielegalnej, pisania haseł na murach itd. Grupy coraz bardziej wiązały się z masami i stawały na czele ich walki przeciwko faszystowskiemu reżymowi kliki Tito.

Wraz z rozwojem walki wyzwoleńczej w kraju, umacniała i organizowała swe szeregi jugosłowiańska rewolucyjna emigracja polityczna w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Obecnie okazuje ona ogromną pomoc walce narodów Jugosławii przeciwko faszystowskiemu reżymowi kliki Tito i jest ważnym czynnikiem w tej walce.

Walka emigrantów jugosłowiańskich w krajach kapitalistycznych przeciwko faszystowskiej bandzie Tito również stanowi pomoc dla naszych narodów w ich walce wyzwoleńczej przeciwko jarzmu imperialistycznemu i uciskowi faszystowskiemu.

Titowski reżym faszystowski przeżywa obecnie kryzys polityczny i ekonomiczny, ponieważ skompromitował się on w oczach szerokich mas ludu pracującego Jugosławii.

Rosną szeregi bojowników, walczących przeciwko prowadzonej przez klikę Tito polityce podżegania do wojny. Coraz szerzej rozwija swą działalność front wyzwoleńczy narodów Jugosławii. Rośnie liczba żołnierzy, podoficerów i oficerów armii jugosłowiańskiej, synów ludu pracującego i prawdziwych patriotów naszego kraju, którzy oświadczają, że nie będą walczyć w obronie interesów amerykańskich ciemiężców i ich sługusów — szpiegowskiej bandy Tito.

W obawie przed krachem i przed sądem narodu szpiegowska banda Tito-Rankowicza wzmaga okrutny terror faszystowski, coraz bardziej wciąga Jugosławię w jarzmo monopoli anglo-amerykańskich i na rozkaz swych imperialistycznych mocodawców pcha kraj w otchłań awantury wojennej przeciwko sąsiednim krajom demokracji ludowej.

Ale narody Jugosławii zdecydowa nie wyraziły swą wolę poprzez wzmożenie walki przeciwko faszystowskiemu reżymowi kliki Tito. Stoją one zdecydowanie po stronie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele kroczy potężny Związek Radziecki i którym kieruje chorąży pokoju, wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata — Józef Stalin.

Bliski już dzień, kiedy narody Jugosławii w pełni rozwiną swe siły i zetrą z oblicza ziemi bandę podżegaczy do nowej wojny na Bałkanach i jej reżym faszystowski, i kiedy kraj swój skierują z powrotem do braterskiej rodziny narodów obozu pokoju, socjalizmu i demokracji.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową")

Mac Arthur narusza postanowienia
Międzynarodowego Trybunału Wojennego
Nota rządu radzieckiego do rządu St. Zjednoczonych

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Jak już donosiła prasa, gen. Mac Arthur wydał w dniu 7 marca br. okólnik Nr 5 w sprawie **przedterminowego zwalniania z więzienia japońskich przestępców wojennych.**

Okólnik ten stanowi próbę wprowadzenia w życie praktyki przedterminowego zwalniania drogą jednostronnych zarządzeń dowódcy naczelnego amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii, głównych japońskich przestępców wojennych, odbywających kary, orzeczone wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Tokio.

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała do departamentu stanu USA, w dniu 11 maja br. notę, w której rząd radziecki zwrócił uwagę rządu USA na wspomniane postępowanie Mac Arthura, stanowiące naruszenie porozumienia o powołaniu do życia Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu i pozostające w sprzeczności z regulaminem tego trybunału, jak również z decyzją komisji dla Dalekiego Wschodu w sprawie, aresztowania, sądzenia i karania przestępców wojennych na Dalekim Wschodzie. Rząd Radziecki domagał się, by rząd Stanów Zjednoczonych powziął bezzwłocznie środki, zmierzające do anulowania wspomnianego bezprawnego okólnika Nr 5, dotyczącego głównych japońskich przestępców wojennych, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny dla Dalekiego Wschodu.

W swej nocie z 3 czerwca br. stanowiącej odpowiedź na notę rządu ZSRR rząd Stanów Zjednoczonych odmawia anulowania wydanego przez Mac Arthura bezprawnego okólnika.

W związku z powyższym ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała w dniu 25 sierpnia br. następującą notę do departamentu stanu USA:

— Rząd Stanów Zjednoczonych w nocie swej do rządu radzieckiego aprobuje postępowanie gen. Mac Arthura i odmawia powzięcia środków, anulujących wydanego przez niego **bezprawnie** okólnika Nr 5 w sprawie przedterminowego zwalniania z więzienia przestępców wojennych skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny.

Tymczasem pełnomocnictwa gen. Mac Arthura, dotyczące wykonania wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu, są ściśle określone przez art. 17, regulaminu wspomnianego trybunału z 19 stycznia 1946 roku i art. 5, decyzji komisji Dalekiego Wschodu z dnia 3 kwietnia 1946 roku, w sprawie aresztowania, sądzenia i karania przestępców wojennych na Dalekim Wschodzie.

Przez powzięcie decyzji o przedterminowym zwolnieniu z więzienia głównych japońskich przestępców wojennych, skazanych, jak wiadomo, przez Międzynarodowy Trybunał za ciężkie zbrodnie przeciwko pokojowi i ludzkości, — gen. Mac Arthur przekroczył swe pełnomocnictwa, naruszając uzgodnione postanowienia dotyczące Japonii.

Jednakże regulamin Międzynarodowego Trybunału Wojennego, opierający się na postanowieniu komisji Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 roku **nie przewiduje przedterminowego zwalniania wspomnianej kategorii przestępców z chwilą, gdy wyrok jest już w trakcie wykonania. W tych więc warunkach dowódca naczelny wojsk amerykańskich w Japonii nie może podejmować sam decyzji tego rodzaju.** Decyzje tego rodzaju mogą być podejmowane **jedynie** za zgodą wszystkich mocarstw, których przedstawiciele wchodzili w skład Międzynarodowego Trybunału Wojennego.

Próba rządu Stanów Zjednoczonych obejścia tych wyraźnych przepisów przy pomocy twierdzenia, że przedterminowe zwolnienie nie stanowi zmiany wyroku, nie wytrzymuje krytyki. Przedterminowe zwolnienie nie stanowi zmiany wyroku, a jedynie formę jego wykonania, jedynie w tym wypadku, gdy przepisy, na podstawie których działają władze wyrok wykonujące, ewentualność taką przewiduja. **W danym wypadku tego rodzaju forma wykonania wyroku nie została żadnymi przepisami przewidziana. Twierdzenie,** że wyrok nie uległ zmianie, nie da się pogodzić z logiką, ponieważ w danym wypadku oznaczało by to, że skazany na karę pozbawienia wolności przestępca, po wypuszczeniu na wolność, w dalszym ciągu znajduje się w więzieniu.

Powoływanie się rządu Stanów Zjednoczonych na fakt, że praktyka przedterminowego zwalniania istnie je w szeregu krajów, nie może służyć za usprawiedliwienie wspomnianych jednostronnych decyzji dowódcy naczelnego, ponieważ w danym wypadku nie chodzi o osoby skazane przez sąd jakiegoś poszczególnego kraju, lecz o przestępców, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny dla Dalekiego Wschodu, powołany do życia na mocy porozumienia 11 państw i którego regulamin nie przewiduje przedterminowego zwalniania skazanych.

W związku z powyższym, rząd radziecki nalega, by rząd Stanów Zjednoczonych anulował wspomniany okólnik Nr 5, wydany **bezprawnie** przez gen. Mac Arthura w dniu 7 marca 1950 roku, w sprawie głównych japońskich przestępców wojennych, skazanych wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu.

Kopie powyższej noty zostały doręczone rządom krajów, wchodzących w skład komisji Dalekiego Wschodu, a mianowicie rządom Australii, Birmy, Wielkiej Brytanii, Holandii, Indii, Kanady, Nowej Zelandii, Pakistanu, Filipin i Francji.

Jednocześnie kopie tej noty ambasada ZSRR w Pekinie wręczyła Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej.

Młodzież francuska w Łodzi

W dniu 28 sierpnia bawiła w Łodzi jedenastoosobowa wycieczka młodzieży francuskiej. Młodzież francuska przybyła do naszego miasta po zwiedzeniu spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, gdzie zapoznała się z osiągnięciami zespołowej gospodarki na wsi. W Łodzi wycieczka zwiedziła szereg zakładów pracy, interesując się specjalnie osiągnięciami socjalnymi łódzkiej klasy robotniczej.

W godzinach popołudniowych w Zarządzie Łódzkim Związku Młodzieży Polskiej nastąpiło uroczyste spotkanie młodzieżowych przodowników pracy i aktywistów ZMP z gośćmi francuskimi. Młodzież łódzka powitała serdecznie swych kolegów z Francji, wręczając im wiązanki kwiatów.

Spotkanie upłynęło w miłym i przyjacielskim nastroju.

W dniu dzisiejszym wycieczka francuskiej młodzieży opuszcza Łódź, udając się na dalsze zwiedzanie naszego kraju.

Strajk 60 tys. metalowców w Finlandii

SZTOKHOLM (PAP). — Z Helsinek donoszą, **że około 60 tysięcy robotników, zatrudnionych w fińskich zakładach metalurgicznych rozpoczęło w poniedziałek strajk, domagając się podwyżki płac.**

Pracownicy niektórych innych gałęzi przemysłu zapowiedzieli, że na znak solidarności przyłączą się w ciągu bieżącego tygodnia do strajku, tak że ogółem liczba strajkujących w Finlandii osiągnie przypuszczalnie 100 tysięcy osób.

Delegaci kliki kuomintangowskiej nie mają prawa reprezentować narodu chińskiego

PEKIN (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wystosował za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie do przewodniczących rozmaitych organizacji międzynarodowych depeszę, stwierdzającą, że tzw. „delegaci" reakcyjnej kliki kuomintangowskiej nie mają prawa zasiadania w tych organizacjach i powinni być z nich usunięci.

Chiny wzywają Radę Bezpieczeństwa
do położenia kresu prowokacyjnym napaściom samolotów amerykańskich na terytorium chińskie

PEKIN (PAP). — W przesłanym telegramie do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika i do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie minister spraw zagranicznych Czou En - lai, po przedstawieniu stanu faktycznego odnośnie prowokacyjnych napaści samolotów USA na terytorium Chin Ludowych, o czym donosimy na str. 1, stwierdza co następuje:

Te prowokacyjne i okrutne akty wtargnięcia do strefy powietrznej Chin agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Korei stanowią zbrodnicza akcje o bardzo poważnym charakterze, chodzi tu bowiem o pogwałcenie suwerenności Chin, o zabójstwo obywateli chińskich oraz o próbę rozszerzenia wojny i pogwałcenia pokoju. Naród chiński bezwzględnie nie może tolerować takiej zbrodniczej akcji.

Poza złożeniem stanowczego protestu i wysunięciem odpowiednich żądań wobec sekretarza stanu USA Dean Achesona, składam niniejszym, w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, **oskarżenie w powyższej sprawie do Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, by w interesie pokoju i bezpieczeństwa Azji i świata, Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, zgodnie z ciążącym na niej obowiązkiem, potępiła agresywne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych w Korei za tę prowokacyjną i okrutną akcję wtargnięcia do strefy powietrznej Chin oraz podjęła niezwłoczne kroki zmierzające do całkowitego wycofania wszystkich agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Korei, ażeby zapobiec zaostrzeniu się sytuacji i ułatwić pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej przez Narody Zjednoczone.**

Hitlerowski generał von Kleist został mianowany przez Trumana — osobistym doradcą wojskowym Tita.

(Z prasy).

Heil Tito! Nasz nowy fuehrer przysłał mnie do pana!

O pełne wykonanie planów asortymentowych

Gospodarstwo narodowe stanowi zespół, którego poszczególne części znajdują się w ścisłej zależności jedna od drugiej. Wadliwe funkcjonowanie jednej z nich odbija się ujemnie na całym organiźmie.

Ta oczywista prawda nie dotarła jeszcze do wszystkich naszych działaczy gospodarczych, do wszystkich organizacji partyjnych i zawodowych w zakładach pracy, do wszystkich załóg fabrycznych. To jest w dużej mierze przyczyną niedość zdecydowanej walki o wykonanie planów, wg. asortymentów, o wyprodukowanie pełnej ilości tych wszystkich wyrobów, jakie są przewidziane planem, a nie poprzestawanie na wykonaniu ogólnego planu produkcji.

Często zakłady fabryczne lub całe gałęzie przemysłu „nadrabiają" luki w produkcji jednego rodzaju wyrobów wysokimi nadwyżkami w wytwórczości innych artykułów.

Przejdźmy do przykładów. Przemysł budowy maszyn ciężkich w I półroczu rb. przekroczył o 9 proc. ogólny plan produkcji, nie wykonał jednak swych zadań w dziedzinie produkcji sprężarek, urządzeń dla przemysłu chemicznego, wind okrętowych, kotłów energetycznych i kotłów centralnego ogrzewania a więc dóbr bardzo ważnych dla dalszej rozbudowy gospodarczej kraju, dla wykonania programu inwestycyjnego w przemyśle i budownictwie.

Ogólny plan walcowni wykonano w I półroczu w 103,5 proc. Jednakże walcownie wysoko przekroczyły swe zadanie produkcji asortymentów mniej ważnych, a nie wykonały planów w dziedzinach najważniejszych jak np. żelazo prętowe (do zbrojenia betonu) — w 94 proc., blachy uniwersalne w 92 proc., dźwigary, koryta itp. w 82 proc.

Podobna sytuacja istnieje w przemyśle elektrotechnicznym, który nie wykonał planu produkcji bardzo potrzebnej aparatury wysokiego napięcia, silników dużej mocy oraz silników nieseryjnych, mimo że ogólny plan produkcyjny tego przemysłu został przekroczony.

W Pomorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego Nr 2 we Wrzeszczu „uzupełniono" wykonanie w I kwartale planu produkcji stolarki budowlanej zaledwie w 67 proc. przekroczeniem produkcji skrzynek o 72 proc. Skutek? Zahamowanie robót na kilku budowach osiedli mieszkaniowych z powodu braku elementów drewnianych.

Podobnych faktów można by przytoczyć znacznie więcej, również i z gałęzi przemysłu włókienniczego. Dlatego też istniejącemu stanowi rzeczy, szczególnie w przemysłach kluczowych, należy wydać bezwzględną walkę, ponieważ może on poderwać realność naszych planów gospodarczych, utrudnić w poważnej mierze realizację zadań Planu 6-letniego.

W Związku Radzieckim, jeśli przedsiębiorstwo wykona plan pod względem ogólnej wartości produkcji, ale nie wypełni swych zadań w zakresie asortymentu lub jakości — to plan uważany jest za niewykonany.

Postawienie u nas na należytym poziomie walki o plany asortymentowe wymaga zaostrzenia systematycznej kontroli wykonania zadań planowych. Bieg produkcji zgodnie z zaplanowanym asortymentem musi być przedmiotem **stałej troski kierownictwa technicznego zakładów**, które powinny ustalić przyczyny zakłóceń, dążyć do ich usunięcia, a jeśli to jest niemożliwe, do zrobienia własnymi środkami, postawić odpowiednie wnioski w zjednoczeniach lub centralnych zarządach.

Popularyzacja planów ogólnofabrycznych, oddziałowych, zmianowych, planów każdego robotnika i każdej maszyny, wyjaśnianie załogom konieczności wykonywania planów ściśle wg. asortymentów — oto ważne zadania organizacji partyjnych i zawodowych w każdym zakładzie produkcyjnym.

Sprawa biegu produkcji zgodnie z planem asortymentowym **musi być przedmiotem dyskusji na naradach wytwórczych**, które winny analizować przyczyny pozostawania w tyle niektórych działów produkcyjnych i szukać sposobów ich przezwyciężenia.

Wskazanie przez inżynierów i techników robotnikom - racjonalizatorom „wąskich gardeł" zakładu, wskazanie im zagadnień technicznych, na których powinni skupić swe twórcze poszukiwania, przyniosłoby niewątpliwie w wielu wypadkach pomyślne rezultaty.

Walka o pełny asortyment produkcji przewidziany planem może przybierać różne formy zależne od warunków lokalnych i trudno je uogólniać.

Np. w wypadkach uruchamiania nowych rodzajów wytwórczości często przyczyną niewykonywania planów asortymentowych są opóźnienia w opanowaniu nowego procesu technologicznego i nienadążanie biur fabrykacyjnych z opracowaniem dokumentacji technicznej. **Należy więc w takich wypadkach pełniej i wszechstronniej niż dotąd wykorzystywać doświadczenia radzieckie oraz usprawnić i przyśpieszyć pracę biur fabrykacyjnych.**

Troska o harmonijny, wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, o wykonanie naszego gigantycznego Planu 6-letniego nakazuje nam, by nie zadowalać się realizacją czy nawet przekroczeniem globalnego planu produkcji, ale stosować wszelkie dostępne w każdym poszczególnym wypadku formy walki o dokładne, precyzyjne wykonanie planów asortymentowych.

J. F. Ch.

Co nam daje Plan 6-letni?

Wzrost sieci ośrodków zdrowia

Ośrodek Zdrowia przy Alei Kościuszki Nr 48. Piękny, nowoczesny gmach. W jasnych, czystych poczekalniach chorzy oczekują na swą „kolejkę". Kobiety z dziećmi, młodzież, ludzie starsi. Tutaj, w Ośrodku, można leczyć na koszt Ubezpieczalni prawie wszystkie dolegliwości. Cały dzień panuje ożywiony ruch. Nic dziwnego: przecież pod opieką tego otwartego w dniu Święta Odrodzenia Ośrodka Zdrowia pozostaje aż **140 tys. ludzi.**

Dr Konrad Kosmalski, dyrektor III Obwodu, a zarazem pełnomocnik Ministerstwa Zdrowia na DRN — Śródmieście, z dumą pokazuje doskonale wyposażone gabinety lekarskie. W chwili obecnej czynne są działy: chirurgii, ginekologii, urologii, neurologii. W najbliższym czasie uruchomione zostaną działy stomatologii i laryngologii. Ośrodek posiada kilka aparatów rentgenowskich i elektrokardiograf oraz jedną z największych w Łodzi - - aptekę, czynną przez całą dobę.

Niedługo zostanie uruchomione przy Ośrodku pierwsze tego rodzaju **nocne pogotowie pielęgniarskie.**

* * *

Łódź posiada obecnie 6 ośrodków zdrowia. Lecz ilość ich zarówno w naszym mieście, jak i na terenie całego kraju będzie stale wzrastać. Dość powiedzieć, że dojdzie do liczby 3.060, czyli wzrośnie o 99 procent w stosunku do stanu obecnego.

Umożliwi to roztoczenie bardzo szerokiej opieki nad stanem zdrowia wszystkich obywateli naszego państwa.

46 i pół miliona zł. oszczędności

wygospodaruje załoga ZPDz. im. Rychlińskiego

Ustawa o Planie 6-letnim postanawia między innymi, że obniżenie kosztów własnych w gospodarce narodowej winno w okresie sześciolecia przynieść około **3 bilionów złotych, co stanowi połowę całości przewidzianych nakładów inwestycyjnych.**

W celu uzyskania tej olbrzymiej kwoty musi nastąpić **planowe obniżanie kosztów własnych** we wszystkich dziedzinach naszego przemysłu. Na obniżkę tych kosztów składają się m. in. postęp techniczny, lepsza organizacja pracy, oszczędność na materiałach pomocniczych.

Popatrzmy, w jaki sposób załoga **ZPDz im. Rychlińskiego**, po dokładnym zbadaniu i ustaleniu źródeł oszczędności, **postanowiła osiągnąć 46,5 miln. zł.** więcej zysku, niż to przewidywały tegoroczne plany finansowe.

Reorganizacja pracy

Przede wszystkim zwrócono uwagę na konieczność **lepszej organizacji pracy w celu skrócenia cyklu produkcyjnego.** Na pierwszy ogień poszła szwalnia. Praca przebiegała tu według dawnego zwyczaju — każda szwaczka szyła od początku do końca jedną sztukę bielizny. **Wprowadzenie systemu taśmowego przyniosło skrócenie zasadniczego cyklu produkcyjnego o pół dnia.** Szwaczki, szyjące obecnie tylko pewne części bielizny, podając je metodą taśmową do następnej maszyny, znacznie szybciej wykonują swą pracę. **Toteż procent wykonania norm znacznie wzrósł. Tow. Zofia Radziewicz, która dawniej uzyskiwała 120 proc. normy, obecnie wykonuje 180 proc. Tow. Jadwiga Lipińska ze 123 proc. doszła do 175 proc. Za robki tych szwaczek, jak i wielu innych wynoszą obecnie do 25 tys. zł. miesięcznie.**

Dzięki reorganizacji pracy w szwalni wzrosły zarobki robotników, **a oszczędności w tym oddziale dadzą do końca roku 22.250.000 zł.**

Źródeł oszczędności jest wiele

Oczywiście, poważną rolę w walce o zwiększenie rentowności zakładu odegrało **podniesienie jakości produkcji.** Robotnice cewiarni zobowiązały się przez staranną i dokładną pracę podnieść ilość pierwszego gatunku o 1 procent. Zobowiązanie to jest już realizowane. W ten sposób dziewiarze i majstrowie, mając zapewnioną pomoc cewiarek, otrzymując towar jakościowo lepszy — zmniejszają zużycie igieł na maszynach oczkarkowych o 4 proc. Jakość ich produkcji wzrośnie o 1 proc. **Łączna suma oszczędności, uzyskanych tą drogą wyniesie 1.233,000 zł.**

Trzecim poważnym czynnikiem zwiększenia rentowności jest podwyższenie kwalifikacji załogi — **szkolenie zawodowe.** Instruktorki szwalni tow. tow. Dąbrowska, Michalska, **Czaplak** i pozostałe, postanowiły rozszerzyć szkolenie w swym oddziale tak, aby uległa zmniejszeniu o 75 procent ilość nie wykonujących baz akordowych. Podobne zobowiązanie podjęto w dziewiarni. Młodzi robotnicy zwrócili się do dyrektora technicznego z prośbą o zorganizowanie kursu szkoleniowego na maszynach oczkarkowych, chcą bowiem podnieść jakość swej produkcji oraz zwiększyć wydajność pracy. **Szkoleniem zawodowym zostanie objętych 75 procent dziewiarzy.**

W celu osiągnięcia ponadplanowych zysków załoga ZPDz im. Rychlińskiego nie pominęła środków, mogących przynieść lepsze, niż dotychczas, wykorzystanie parku maszynowego. A więc **tow. tow. Michałowski i Szymczak** farbiarze, zastosowali do farbowania dzianin kwas octowy zamiast dotychczasowych drogich chemikalii. Dało to **około 3 miln. zł. oszczędności. Tow. Wygoda** wprowadził do smarowania maszyn olej biały zamiast oleju wrzecionowego, **oszczędzając 42 tys. zł. Umiejętne wykorzystanie resztek przyniesie 7,5 miln. zł. oszczędności.**

Trzeba uaktywnić grupy partyjne i związkowe

Tak więc walkę o obniżenie kosztów własnych rozpoczęto na wszystkich odcinkach. Ale to dopiero początki. **Załoga winna stale pamiętać o tym, że owe 46,5 miln. zł. mają być w całości uzyskane do końca br.** Dlatego też sprawa dodatkowej akumulacji musi stać się troską wszystkich pracowników zakładu. Każdy robotnik na swym odcinku powinien bez przerwy czuwać nad realizacją ustalonych sposobów oszczędzania.

W wysiłkach dla podniesienia rentowności zakładów wydatny udział powinny wziąć **grupy związkowe oraz agitatorzy i grupy partyjne.** Organizacja partyjna i związkowe zakładu powinny stale baczyć, aby gromadzenie dodatkowych zysków nie natrafiało na trudności. Jest więc rzeczą konieczną, aby **cały aparat partyjny i związkowy zakładu został jak najszybciej poinstruowany i czuł się odpowiedzialny za wykonanie podjętych przez załogę zobowiązań.**

M.K.

Cenna inicjatywa ZMP-owców

z Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4

Młodzieżowa brygada tokarzy na Warcie Pokoju

W poczekalni Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4 został wywieszony ubiegłej soboty krótki komunikat następującej treści:

„W dniu dzisiejszym, o godz. 12 przystępuje do pracy I brygada młodzieżowa, obsługująca II Oddział Mechaniczny. Zarząd fabryczny ZMP składa brygadzie życzenia owocnej pracy w wykonywaniu planów produkcyjnych".

Robotnicy z wielkim zainteresowaniem czytali komunikat, wyrażając w rozmowach uznanie dla inicjatywy, z jaką wystąpiła młodzież ZMP.

* * *

Przed tygodniem do przewodniczącego zarządu fabrycznego ZMP, kol. Kołodziejczyka, zgłosiła się grupa tokarzy ZMP-owców z oddziału mechanicznego, przedstawiając mu projekt zorganizowania brygady tokarskiej w celu uczczenia I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju. Kol. Kołodziejczyk natychmiast udzielił poparcia cennej inicjatywie. Zawiadomił Dzielnicę Górną ZMP i zorganizował zebranie koła, na którym szczegółowo omówiono sposoby wprowadzenia w życie tego projektu.

Następnie zarząd ZMP przedstawił całą sprawę na egzekutywie partyjnej. Towarzysze przyjęli z zapałem inicjatywę ZMP-owców. Po porozumieniu z radą zakładową i dyrekcją zajęto się przygotowaniami, aby brygada mogła najrychlej przystąpić do pracy. Nadszedł wyznaczony dzień. W sali fabrycznej stoi, jakby w oczekiwaniu, kilkanaście nieczynnych jeszcze tokarek. Szybko zbliża się ustalona godzina 12. Młodzi ZMP-owcy podchodzą do swych maszyn. Chwila jest naprawdę uroczysta. Z powagą zamieszczają na tokarkach czerwone chorągiewki — symbol pełnienia Wart Pokoju, zaciągniętych na cześć Ogólnopolskiego Kongresu. I oto uruchomione tokarki dygocą już rytmicznym ruchem. Na twarzach młodych tokarzy widnieje uzasadniona duma i zadowolenie. „I brygada młodzieżowa tokarzy w Polsce zaczęła swą pracę". Kierownikiem młodzieżowej brygady został ZMP-owiec, wielokrotny przodownik pracy, kol. Wrzesiński. W rozmowie z nim dowiadujemy się o ambitnych planach brygady na przyszłość. Otóż brygada pragnie osiągnąć jak najwyższe wyniki produkcyjne, wykonywać wszystkie prace tokarskie jak najsolidniej i najdokładniej.

Przy pierwszej z rzędu tokarce z wprawą piłuje skomplikowane rurkol. Płuciński. Pełni Wartę Pokoju. Oświadcza z zapałem:

— Bardzo się cieszę, że zostałem członkiem brygady młodzieżowej. Nie będę szczędził starań zni wysiłków, abyśmy mogli uzyskać najwyższe wyniki. Pracą swą pragniemy przyczynić się do zwycięstwa młodzieży koreańskiej, walczącej o wolność z najeźdźcami amerykańskimi. Oni walką, my pracą wspólnie damy odprawę podżegaczom wojennym.

Nieco dalej pracuje na tokarce kol. Kopciński, przodownik pracy, wyrabiający dotychczas 170 procent normy.

— Muszę uzyskać jeszcze lepsze wyniki produkcyjne — mówi kol. Kopciński. — Prawie wszyscy członkowie naszej brygady—to młodzieżowi przodownicy pracy. Będziemy dalej przodować, aby nie zawieść zaufania Partii i naszej organizacji, które poparły naszą inicjatywę i umożliwiły nam pracę w brygadzie.

ZMP-owiec Krakowiak jest zadowolony ze swej pracy. Z dumą pełni Wartę Pokoju. Oświadcza z przekonaniem:

— Od pierwszej chwili przystąpienia do pracy w brygadzie pełnię Wartę Pokoju. Pracując lepiej i wydajniej, pragnę przyczynić się do wzmożenia sił obozu pokoju.

* * *

W pierwszym dniu pracy brygada uzyskała wysoki wynik produkcyjny. Plan dzienny wykonała w około 130 procentach.

Zorganizowanie młodzieżowej brygady tokarzy w tych zakładach powinno stać się przykładem dla innych kół ZMP. Ta naprawdę piękna inicjatywa, podjęta na cześć Kongresu Pokoju przez młodzież WSM Nr 4, winna zostać podchwycona przez młodzież pracującą w innych fabrykach metalowych.

Brygada młodzieżowych tokarzy z WSM Nr 4 pragnie z chwilą utworzenia podobnej brygady w innych zakładach wezwać ją do współzawodnictwa pracy.

Walka o coraz lepsze wyniki produkcyjne

— zadaniem związków zawodowych

W Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Łodzi odbyła się konferencja, w której udział wzięli referenci ekonomiczni, współzawodnictwa pracy oraz członkowie prezydiów zarządów związków, odpowiedzialni za sprawy ekonomiczne.

Kierownik wydziału ekonomicznego ORZZ, tow. Szałkowski, wygłosił referat na temat **najważniejszych zagadnień ekonomicznych, związanych z wykonaniem Planu Sześcioletniego.** W walce o jego wykonanie poważna rola przypadła **związkowym referentom ekonomicznym i współzawodnictwa pracy, których praca na tle nowych zadań i obowiązków nie była dotychczas zadowalająca.** Ci działacze związkowi nie żyli dotychczas w dostatecznym stopniu zagadnieniami produkcyjnymi zakładów pracy, a częstokroć w swej działalności przejawiali tendencje biurokratyczne. Również wydział ekonomiczny ORZZ nie pracował dotychczas jak należy. **Nie był powiązany z referatami ekonomicznymi i współzawodnictwa pracy w podległych ORZZ ogniwach związkowych, ograniczając swą działalność do rozdziału talonów itp. mało ważnych czynności.**

Obecnie wydział ekonomiczny ORZZ przekształcony zostanie **na wydział produkcji, a zadaniem jego będzie, wespół z referatami ekonomicznymi i współzawodnictwa w oddziałach związków— walka o coraz lepsze wyniki produkcji.**

W dyskusji przedstawiciele różnych związków omawiali zagadnienia, związane z rozwojem współzawodnictwa pracy, ruchu racjonalizatorskiego, walki o oszczędność i o wykonanie planów produkcyjnych.

Tow. Stefaniak z Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Przemysłu Skórzanego mówił o zapoczątkowaniu w tym przemyśle **nowej formy współzawodnictwa pracy — współzawodnictwa bezregulaminowego, polegającego na podejmowaniu przez robotników określonych zobowiązań.**

Tow. Błaszczyk z Zarządu Okręgowego Związku Budowlanych podkreślił konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych referentów współzawodnictwa pracy, zatrudnionych w zakładach.

Dyskusję podsumował tow. Sumerowski, przewodniczący ORZZ.

Tow. Sumerowski podkreślił trzy najważniejsze w chwili obecnej zagadnienia, stojące przed pracownikami referatów współzawodnictwa pracy oraz ekonomicznych. Należy do nich **współzawodnictwo pracy, walka o oszczędność i o równomierne wykonywanie planów.** Należy jednocześnie propagować rozwój ruchu racjonalizatorskiego oraz pomysły racjonalizatorskie.

Postawienie na właściwym poziomie pracy referatów i wydziałów ekonomicznych związków zawodowych, głębsze wnikanie przez nie w sprawy produkcji, umożliwi związkom zawodowym spełnienie swej roli na odcinku walki o wykonanie Planu Sześcioletniego.

—Narada dzisiejsza — powiedział tow. Sumerowski — powinna zapoczątkować na naszym terenie nowy okres pracy na tym odcinku.

Na zakończenie konferencji wybrano komisję, której zadaniem będzie wypracowanie wzorów ujednoliconej sprawozdawczości, umożliwiającej różnym instancjom związkowym operatywną pracę na odcinku walki o coraz lepsze wyniki produkcyjne.

NASI KORESPONDENCI piszą

Pracownice ZPO im. Próchnika

wybierają delegatki do rad kobiecych

Wybory do rad kobiecych stały się dniem uroczystym dla zatrudnionych w naszym zakładzie robotnic. Już na kilka dni przed tym kobiety radziły, kogo wybrać, żywo omawiały znaczenie utworzenia jednego ośrodka, kierującego życiem kobiet na terenie zakładu.

Na zebranie przybyły niemal wszystkie robotnice. Z uwagą wysłuchały referatu przedstawicielki komitetu Dzielnicowego PZPR Górnej Lewej, tow. Welman, która mówiła o tragicznej sytuacji kobiet w Polsce przedwrześniowej i o możliwościach, oraz zdobyczach, jakie daje kobiecie dzisiejszy ustrój.

Na wniosek tow. Góry robotnice postanowiły uczcić zebranie podjęciem zobowiązań produkcyjnych.

Jako pierwsza zgłosiła zobowiązanie ZMP-ówka, Kazimiera Malczyk, która podjęła się nauczyć szwaczkę ręczną pracy przy maszynie. Podobne zobowiązanie podjęła Stefania Karkoszka i wiele, wiele innych naszych robotnic.

Poważny charakter zebrania wyborczego świadczył o tym, że pracownice nasze w pełni doceniają rolę i znaczenie nowopowstających rad kobiecych.

M. Stasiak
ZPO im. Próchnika.

Nie tak należy przeprowadzać remont

W Państwowej Centrali Drzewnej „Paged" w Łodzi, na skutek zbyt ciasnych pomieszczeń biurowych postanowiono wyremontować i przebudować szopę, znajdującą się przy ul. Piotrkowskiej 44, na biura dla Działu Finansowo-Administracyjnego.

Do robót zabrano się w czerwcu. Nad całością przeprowadzanych prac objęła nadzór sekcja inwestycyjna PCD „Paged", której kierownikiem jest technik ob. Barszczewski. Rozpoczęto od wybijania okien, układania podłóg, stawiania ścianek. Następnie przystąpiono do robót malarskich.

Gdy lokal na biuro już był wyremontowany, zauważono brak pieców. Sprowadzono więc zdunów i rozpoczęto ustawianie pieców. Pozostała tylko ostatnia czynność połączenia pieców z kominami. Wtedy okazało się, że nie ma kominów i trzeba je dopiero przebijać. Trzeba było rozbijać pomalowane ściany, szukać przewodów kominowych, a później ponownie odświeżać niedawno malowane ściany itp.

Niewątpliwie kierownictwo „Pagedu" wyciągnie odpowiednie konsekwencje wobec winnych, którzy przez swój niefrasobliwy stosunek do powierzonych im zadań narażają skarb państwa na poważne straty i niepotrzebnie marnują pracę ludzką.

J. Mytkowski,
„Paged".

Stachanowcy – awangardą budowniczych komunizmu

(W 15 rocznicę powstania ruchu stachanowskiego)

W nocy z 30 na 31 sierpnia 1935 r. kopalnia „Centralna Irmino" (Zagłębie Donieckie) **stała się widownią wydarzenia, które przeszło do historii: nocy tej rębacz Aleksy Stachanow wyrąbał w ciągu zmiany 102 tony węgla, przekraczając 14-krotnie obowiązującą wówczas normę. Sukces ten osiągnął dzięki radykalnej reorganizacji pracy na ścianie.**

Wieść o niebywałym osiągnięciu produkcyjnym Stachanowa lotem błyskawicy obiegła cały Związek Radziecki. Słynny górnik znalazł wszędzie żarliwych naśladowców. Kowal Gorkowskiej Fabryki Samochodów (GAZ), **Busygin**, wykuł w ciągu jednej zmiany 1.146 wałów korbowych, podczas gdy norma przewidywała 675. Robotnik leningradzkiej fabryki obuwia „Skorochod", **Smietanin**, wyprodukował w ciągu zmiany 1.400 par przy obowiązującej normie 660. Frezer Moskiewskiej Fabryki Obrabiarek, **Gudow**, wykonał w ciągu zmiany 14 norm. Hutnik zakładów im. Dzierżyńskiego, **Diegtariew**, osiągnął wytop 9—10 ton stali z każdego metra kwadratowego pieca martenowskiego, podczas gdy rekord najlepszych pieców świata rzadko osiągał 7,2 tony.

Wkrótce inicjatywa Stachanowa rozszerzyła się na cały kraj, przejęły ją wszystkie gałęzie przemysłu, rolnictwo, transport. Inicjatywa ta zapoczątkowała masowy ruch stachanowski, który towarzysz Stalin określił mianem najbardziej żywotnego, nieprzezwyciężonego ruchu naszych czasów.

Źródła ruchu stachanowskiego

Co to jest ruch stachanowski? Jakie są jego źródła?

Ruch stachanowski — to wyższa forma współzawodnictwa socjalistycznego. Zasadniczym jego celem jest walka o podwyższenie wydajności pracy. A wydajność pracy jest — w ostatecznym rachunku głównym elementem zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem.

Im wyższa będzie wydajność pracy, tym bogatsze będzie społeczeństwo socjalistyczne, tym bogatszy będzie każdy człowiek pracy.

W warunkach ustroju kapitalistycznego robotnik nie jest zainteresowany we wzroście wydajności pracy. Przecież bez względu na jego starania, bez względu na jego dobrą pracę, cała korzyść przypadnie w udziale kapitaliście jako właścicielowi przedsiębiorstwa, który utrzyma na dawnym poziomie nędzne płace robotnika.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa w warunkach socjalizmu, gdzie praca jest wolna, twórcza, gdzie pracuje się dla siebie, dla narodu. Nie ma tu klas wyzyskujących, nie ma wyzysku. Fabryki należą do narodu, który nimi kieruje. Owoce pracy należą do pracujących, czyli, że wszyscy ludzie pracy są żywo zainteresowani w stałym podwyższaniu wydajności, w doskonaleniu produkcji. Stąd masowe bohaterstwo pracy, stąd szeroki rozmach współzawodnictwa socjalistycznego.

Współzawodnictwo socjalistyczne o wysoką wydajność pracy powstało na terenie ZSRR już w pierwszych latach władzy radzieckiej. Już wówczas dostrzegł w nim Lenin zaczątki nowego, komunistycznego stosunku do pracy, potężny czynnik budowy socjalizmu. Początkowo przybrało ono formę „subotników" i „woskresników", polegających na tym, że ludzie pracowali „po fajrancie" dobrowolnie i bezpłatnie, aby wykonać terminowe, niecierpiące zwłoki prace. Później współzawodnictwo przerodziło się w ruch przodowników pracy.

Ruch stachanowski zrodził się na glebie przygotowanej przez poprzedni rozwój gospodarki i kultury kraju radzieckiego — **na gruncie uprzemysłowienia ZSRR. W tym okresie państwo radzieckie zrealizowało już pierwszy stalinowski plan 5-letni, znajdowało się w toku realizacji drugiej pięciolatki. Przemysł radziecki zaopatrzony został w nową wspaniałą technikę. Z tym wiąże się również powstanie ruchu stachanowskiego, który — jak mówi towarzysz Stalin — nie mógłby się u nas narodzić bez nowej techniki.**

Drugą ważną podstawą ruchu stachanowskiego było gruntowne polepszenie bytu robotników. Dość powiedzieć, że przeciętne płace roczne robotników i pracowników umysłowych w okresie pierwszej pięciolatki wzrosły dwukrotnie, a w ciągu drugiego planu 5-letniego — znów się podwoiły.

Ludzie pracy zaczęli się lepiej odżywiać, lepiej ubierać, więcej wydawać na osobiste potrzeby. Życie stało się lepsze, weselsze — mówił Stalin. A gdy życie jest wesołe, to i praca idzie dobrze.

Nowi ludzie

Ruch stachanowski powstał dlatego, że w kraju pojawiły się **nowe kadry robotników,** którzy opanowali doskonale technikę i pchnęli ją naprzód. **Były to kadry wychowane już przez partię komunistyczną, tę kierowniczą siłę społeczeństwa radzieckiego.**

Ruch stachanowski jest z samej swej istoty głęboko rewolucyjny. Ruch ten buntuje się przeciw skostniałym nawykom pracy, łamie stare normy i plany techniczne, walczy ze stagnacją i zgnuśniałością.

Stachanowcy — to odważni twórcy. Starają się wycisnąć z techniki wszystko, co ona może dać. Osiągnąwszy sukcesy, nie spoczywają na laurach. **Stachanowcy — to ludzie „niespokojni", to nowatorzy w całym znaczeniu tego słowa. Ich śmiała myśl badawcza przenika we wszystkie najbardziej skomplikowane i subtelne arkana produkcji, szuka i zawsze znajduje coś nowego.**

Zasady ruchu stachanowskiego

Współzawodnictwo socjalistyczne i ruch stachanowski są diametralnym przeciwieństwem konkurencji kapitalistycznej. **„Zasada konkurencji — mówi towarzysz Stalin — to porażka i śmierć jednych, zwycięstwo i panowanie innych. Zasadą współzawodnictwa socjalistycznego jest koleżeńska pomoc przodujących dla pozostających w tyle, w celu osiągnięcia wspólnego rozwoju".**

Współzawodnictwo i ruch stachanowski — to walka przeciw temu co przestarzałe, co obumiera, walka o to, co nowe i przodujące. W ten sposób współzawodnictwo i ruch stachanowski — to potężna, postępowa siła rozwoju społeczeństwa radzieckiego. Siła ta nie tylko pcha produkcję naprzód, lecz przyczynia się do podniesienia poziomu kulturalno-technicznego klasy robotniczej.

Owoce ruchu stachanowskiego

Jakie wyniki dał olbrzymi rozmach współzawodnictwa socjalistycznego i ruchu stachanowskiego w Związku Radzieckim?

Najlepsze pojęcie o tym daje nam **przebieg realizacji pięciolatek stalinowskich, stały wzrost produkcji i towarzyszący mu wzrost powszechnego dobrobytu.**

Najważniejszym wynikiem ruchu stachanowskiego był **olbrzymi wzrost wydajności pracy.** W r. 1941 wzrosła ona w przemyśle 4,5-krotnie w porównaniu z rokiem 1913, a przeciętna wydajność na godzinę podwyższyła się nawet 5,5-krotnie.

Dzięki ruchowi stachanowskiemu państwo radzieckie wykonało przedterminowo plan pierwszej i drugiej pięciolatki.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej stachanowska praca ludzi radzieckich stworzyła wszystko, co było niezbędne dla zaopatrzenia frontu w broń, amunicję i żywność.

Bohaterska praca na zapleczu, obok bohaterskich czynów bojowych na froncie, wykuwała zwycięstwo narodu radzieckiego nad hordami faszystowskimi.

Na drodze do nowych sukcesów

Stachanowcy kroczą obecnie w pierwszych szeregach bojowników o realizację powojennego planu 5-letniego.

We wszystkich dziedzinach widzimy wspaniałe rezultaty natchnionej pracy stachanowskiej. Produkcja przemysłu przeszło półtorakrotnie przekroczyła poziom przedwojenny; rolnictwo daje krajowi więcej żywności i surowców niż przed wojną; z każdym dniem naród radziecki żyje w większym dobrobycie i na wyższym poziomie kultury.

Sukcesy te pozostają w bezpośrednim związku z nowym rozwojem ruchu stachanowskiego, z powstaniem nowych form tego ruchu.

Tak więc z inicjatywy majstra fabryki moskiewskiej „Kalibr", **Mikołaja Rossyjskiego,** wiele przedsiębiorstw przystąpiło do organizacji stachanowskich brygad, odcinków, oddziałów i całych fabryk.

Tokarze, **Paweł Bykow i Henryk Bortkiewicz,** wystąpili z inicjatywą szybkościowego skrawania metali. Dążenie do pracy metodami szybkościowymi przybrało obecnie charakter masowy we wszystkich gałęziach przemysłu.

Pomocnik majstra Krasnocholmskiego Kombinatu Wełny Czesankowej, **Aleksander Czutkich,** zapoczątkował masowy ruch o produkcję towarów wyłącznie najwyższej jakości.

Szerokie kręgi zatacza walka o oszczędzanie surowców, o lepszą eksploatację środków podstawowych i obrotowych, o wysoki poziom kultury produkcji itd.

Ruch stachanowski rośnie i rozszerza się, ogarniając coraz nowe masy pracowników. I fakt ten jest rękojmią nowych, wielkich sukcesów narodu radzieckiego.

W walce o wysoką wydajność pracy, o polepszenie jakości produkcji, w walce której dobitnym wyrazem jest ruch stachanowski, wyłania się nowe oblicze człowieka — płomiennego patrioty, prawdziwego gospodarza swego socjalistycznego kraju. I ten rys charakteru właściwy jest każdemu człowiekowi radzieckiemu.

M. Rossowski

Nasi delegaci na Kongres Pokoju

Maria Augustyniak

Maria Augustyniak jest instruktorką w nowopowstającej tkalni automatycznej. Pracują tutaj przeważnie sami młodzi tkacze. Zadaniem instruktorki jest stałe doszkalanie młodzieży, podnoszenie jej kwalifikacji zawodowych, czuwanie nad pełnym wykonywaniem baz akordowych. Nie jest to łatwa praca, wymaga wiele cierpliwości i umiejętności, lecz tow. Augustyniak doskonale sobie radzi ze swą młodą „czeladką". Jest przecież doświadczoną przodownicą pracy, wykwalifikowaną tkaczką, aktywistką partyjną i społeczną w ZPB im. Stalina.

Dla zasług swych właśnie i zalet została wybrana delegatem na Kongres Pokoju.

— Walkę o pokój realizuję w mej codziennej pracy — mówi tow. Augustyniak. — Wychowując młodzież, szkoląc nowe kadry fachowe przyśpieszam wykonanie naszych planów produkcyjnych. Szybkie szkolenie nowych kadr zlikwiduje godziny postojowe, podniesie wydajność pracy — wzbogaci naszą gospodarkę narodową.

— Reprezentując na Kongresie Pokoju dzielnicę Widzew, powiem uczestnikom Kongresu, że łódzka klasa robotnicza nie szczędzi wysiłków, aby jak najbardziej umocnić i utrwalić front obrońców pokoju. Wyrazem tego są masowe zobowiązania produkcyjne realizowane z honorem przez łódzkich robotników.

Jerzy Kądalski

Ma 18 lat, pracuje jako chronometrażysta w ZPB im. Stalina. Dobrze go znają robotnicy, a szczególnie młodzież Zakładów Stalinowskich. Ob. Kądalski jest bowiem aktywistą ZMP i żywo interesuje się wszystkim, co się w fabryce dzieje.

Gdy ukazał się nowy dziennik młodzieżowy „Sztandar Młodych" ob. Kądalski zwerbował największą ilość prenumeratorów, i w dalszym ciągu czuwa nad tym, by kolportaż utrzymywał się na wysokim poziomie.

— Lekturę naszego dziennika młodzieżowego — oświadcza ob. Kądalski — staramy się wykorzystać dla podniesienia naszego poziomu ideologicznego. Często dyskutujemy na temat przeczytanych artykułów. Zwracam wtedy uwagę moim kolegom, aby specjalnie interesowali się zagadnieniami walki o pokój, która przebiega w całym świecie, żeby pilnie czytali artykuły z życia młodzieży radzieckiej. Komsomoł jest dla nas wzorem w naszej pracy.

W wystąpieniach na zebraniach ZMP, w codziennej swej pracy ob. Kądalski nieraz już dał dowód, że jest nieugiętym bojownikiem sprawy pokoju. Toteż wybór jego na delegata na Kongres Pokoju jest słuszny i właściwy.

Jak pracuje wzorowa prządka

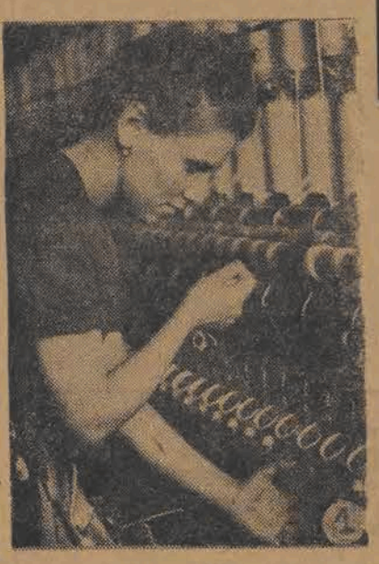

W związku z odbywającym się w przemyśle bawełnianym konkursem o tytuł najlepszej prządki, zapoznamy dziś naszych czytelników z kilku fragmentami pracy wzorowej prządki. Jest nią młoda robotnica z ZPB im. Stalina, TOW. HENRYKA KORNATKA, wielokrotna przodownica pracy, prządka osiągająca wysoki procent bazy akordowej oraz wysoką jakość przędzy. Tow. Kornatka bierze obecnie udział w konkursie o tytuł najlepiej „przykręcającej" prządki.

1 Fragment po tzw. obciągania. Obciągaczki nałożyły na wrzeciona nowe, puste cewki. Prządka napuszcza nici na te cewki, na których nitki się zerwały. Prawą ręką napuszcza nić z obcej szpulki (najczęściej z wadliwie nawiniętej tzw. „lalki". Czyni to dlatego, aby nie marnować przędzy, lecz umiejętnie ją wykorzystać) i potem łączy ją z niedoprzędem. Lewą ręką przytrzymuje szpulkę.

2 Maszyna musi być stale utrzymywana we wzorowym porządku. Co pewien czas prządka szczoteczką omiata części obrączniaka. Na zdjęciu tow. Kornatka ściąga szczoteczką kurz ze stożków niedoprzędu. W przeciwnym razie kurz wbiłby się w niedoprzęd, wywołując zgrubienia w nitce.

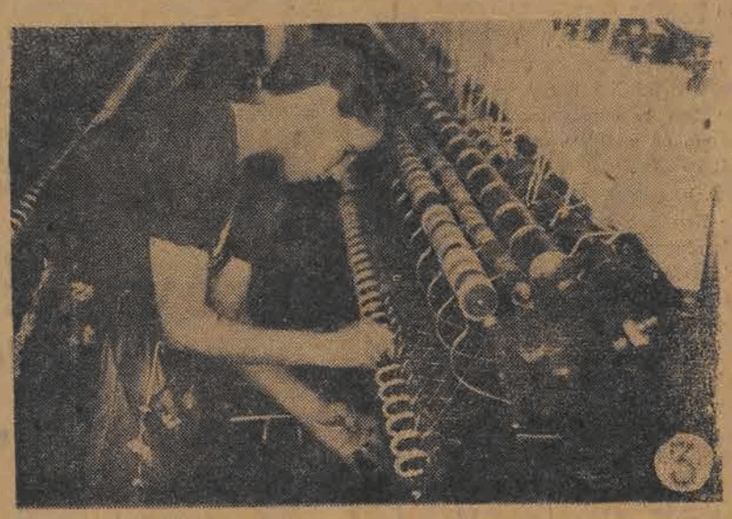

3 Na jednej ze szpulek zerwała się nitka. Ława obraczkowa jest w tej chwili u góry. Prządka musi wyciągnąć szpulkę, żeby poszukać zerwany koniec. Gdy go znajdzie nastąpi wówczas połączenie zerwanej nitki z niedoprzędem, czyli tzw. „przykręcanie".

4 A oto sam proces „przykręcania" widziany z bliska. Na zdjęciu — zwinne ręce prządki Kornatki. Prządka ta przykręca nową metodą: łączy nitkę z niedoprzędem przy cylindrze trzema palcami lewej ręki. Robi to bardzo szybko i delikatnie.

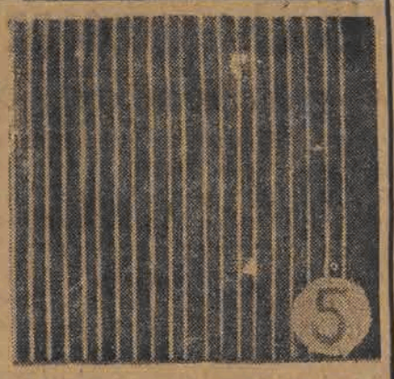

5 Tak wyglądają „przykręcania" tow. Kornatki na czarnej tabliczce kontrolnej. Tabliczki te weszły w życie z chwilą rozpoczęcia konkursu. Nitki przeciągnięte na tabliczce są równiutkie — miejsca łączeń prawie niewidoczne.

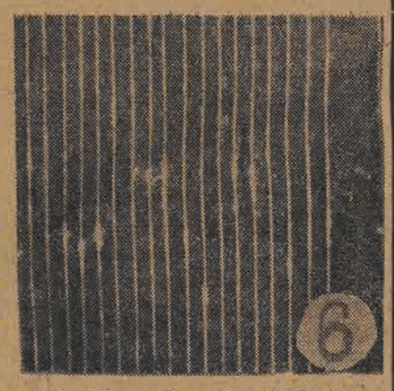

6 Dla porównania: tabliczka z wadliwie „przykręconą" przędzą. W miejscu łączeń występują zgrubienia, które potem będą powodować zrywy na krośnie, a występując w tkaninie obniżą jej jakość.

Zlikwidować te zgrubienia, przykręcać prawidłową metodą — oto cel konkursu, w jakim biorą udział nasze prządki.

Stachanowskie „Warty Pokoju"

MOSKWA (PAP). — Na terenie całego Związku Radzieckiego trwa w dalszym ciągu z nie słabnącą siłą kampania w obronie pokoju. Na masowych wiecach i zebraniach odbywających się w całym kraju ludzie radzieccy wyrażają protest przeciwko krwawym zbrodniom imperialistów amerykańsko - angielskich, zmierzających do wywołania wojny światowej.

W wielkim ośrodku przemysłu naftowego — w Baku, 10.000 młodzieży wzięło udział w wiecu, poświęconym walce o pokój. Na zakusy podżegaczy wojennych młodzież Baku odpowiedziała podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych. W Baku pełni obecnie stachanowską „Wartę Pokoju" przeszło 800 brygad młodzieżowych.

Kronika m. Kutna

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

22 — Pow. Kom. M. O.
31 — Pow. Rada Narodowa
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
33 — Miejski Posterunek MO
41 — Straż Pożarna
50 — Miejska Rada Narodowa
102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
91 — Urząd Zdrowia
20 — Szpital Powiatowy
34 — Ubezp. Społeczna
89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

SZYBKIE TEMPO MECHANIZACJI ROLNICTWA

w Planie Sześcioletnim

Mechanizacja — to dźwignia rozwoju gospodarczego i społecznego wsi. Osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji i rolnictwa Związku Radzieckiego i nasze własne doświadczenia uczą, jak wszechstronny rozwój wszystkich niemal gałęzi rolnictwa, jakie zwiększenie wydajności, skrócenie czasu pracy i ułatwienie jej daje mechanizacja. Dzięki niej będziemy mogli odrobić wieloletnie, pozostawione nam w spadku po rządach kapitalistyczno - obszarniczych, zacofanie naszego rolnictwa pogłębione zniszczeniami wojennymi i długimi latami okupacji hitlerowskiej.

To, że już w 1949 roku przekroczyliśmy poziom produkcji rolnej sprzed wojny, jest również w dużej mierze wynikiem zastosowania poważnej ilości traktorów, żniwiarek, snopowiązałek, pługów wieloskibowych i kultywatorów, które o wiele lepiej, szybciej, oszczędniej i łatwiej wykonują tę samą pracę co kosa, pług konny czy motyka. Dość powiedzieć, że jeden ciągnik z pługiem wieloskibowym wykonuje dziennie około 4—5 ha średniej orki, tj. zaoruje prawie 10 razy tyle pola, ile można zaorać w tym samym czasie pługiem konnym.

Mechaniczna uprawa ziemi, oparta na najnowszych zdobyczach agrotechniki, gwarantuje większe plony. Zbiory zboża, wynoszące 22—24 q z ha, a nawet więcej, należą do przeciętnych zbiorów w kołchozach radzieckich. Nasze PGR, a także spółdzielnie produkcyjne, osiągają 20 i więcej kwintali pszenicy z ha, a więc zbiory, które są rzadko osiągane przy pracy ręcznej i przy użyciu wyłącznie żywej siły pociągowej, tzn. przy niezmechanizowanym systemie uprawy na gospodarce indywidualnej.

Wszechstronne, pełne wykorzystanie nowoczesnych maszyn, ciągników, kombajnów zbożowych, pługów ciągnikowych, pługów talerzowych jest możliwe tylko przy gospodarce zespołowej, na dużych obszarach ziemi.

Zaopatrzenie wsi w maszyny, sprzęt i energię elektryczną stwarza warunki korzystne dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Bez powstawania coraz to nowych baz technicznych — POM, nie byłby możliwy tak szybki rozwój i postęp spółdzielczości produkcyjnej, jaki obserwujemy obecnie.

Tempo mechanizacji rolnictwa znacznie wzrośnie w okresie Planu 6-letniego. Plan 6-letni stawia bowiem przed rolnictwem zadanie podniesienia produkcji rolniczej o 50 proc. Takiego wzrostu produkcji nie da się osiągnąć bez dalszego szybkiego unowocześnienia naszego rolnictwa, a zwłaszcza bez mechanizacji.

Oto kilka cyfr, które najlepiej zobrazują rozwój mechanizacji rolnictwa w Planie 6-letnim. Dane wskazują, że przy pomocy żywej siły pociągowej w naszym rolnictwie wykonano jeszcze w r. 1949 ponad 90 procent, a przy użyciu siły mechanicznej zaledwie 6,2 proc. ogółu prac, a w PGR — 55,9 proc. W 1955 r. natomiast udział żywej siły pociągowej w pracach rolnictwa wynosić już będzie 81,2 proc. siły zmechanizowanej 18,8 proc. czyli 3-krotnie więcej niż w 1949, przy czym w PGR podniesie się procent zastosowania mechanicznej siły pociągowej do 61,9 proc.

Szybkie tempo mechanizacji rolnictwa w okresie sześciolecia (powstanie w tym okresie ok. 800 nowych POM-ów) otwiera możliwości dalszego przechodzenia wielu tysięcy gospodarstw indywidualnych na drogę spółdzielczości produkcyjnej, na drogę która oznacza zwiększenie plonów, wzrost dobrobytu i kultury wsi, a jednocześnie likwidowanie wyzysku kapitalistycznego na wsi. Jasne bowiem jest, że maszyna w rękach biednego i średniego chłopstwa staje się narzędziem skutecznej walki z wyzyskiem bogaczy wiejskich.

Mechanizacja rolnictwa będzie miała poważny wpływ i na inne dziedziny gospodarki, ułatwiając im wykonanie Planu 6-letniego. Motoryzując i elektryfikując gospodarstwo rolne zastępujemy siłą mechaniczną nie tylko pracę sprzężną, ale uwalniamy również rolnika od wykonywania najcięższych robót. Dzięki zmniejszeniu nakładu pracy ludzkiej przez zastąpienie jej pracą maszyn, zwolnio na zostanie w rolnictwie w ciągu sześciolecia poważna ilość rąk roboczych, które znajdą zatrudnienie w zawodach nierolniczych, a zwłaszcza w szybko rozwijającym się przemyśle.

Aby mechanizacja rolnictwa stała się na prawdę potężnym czynnikiem podniesienia kultury rolnej i realizacji Planu 6-letniego, nie wystarczy wszakże dostarczyć rolnictwu tylko potrzebnej ilości maszyn, traktorów i kombajnów, lecz trzeba również nauczyć chłopów posługiwania się nowoczesną techniką. Musimy więc w ciągu najbliższych lat wyszkolić wielu brakujących nam jeszcze, a tak potrzebnych, mechaników, traktorzystów, inżynierów-agrotechników itd.

Aby wykonać wielkie dzieło mechanizacji wielu prac rolniczych musimy uczyć się racjonalnej gospodarki maszynami, dbałego obchodzenia się z nimi. Trzeba więc byśmy jak najpełniej korzystali w tej dziedzinie z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Chłopi gromady Strzemeszna

wpłacili podatek gruntowy w 100 proc.

Chłopi zamieszkujący gromadę Strzemeszna w gminie Czerniewice wpłacili już w całości podatek gruntowy. Mieszkańcami gromady są chłopi mało i średniorolni.

Należy podkreślić obywatelską postawę chłopów gromady Strzemeszna wyrażającą się w przedterminowym wpłaceniu w 100 procentach podatku gruntowego.

Kącik korespondenta

Ob. Mikinko Zgierz- Korespondencja Wasza o wyborze delegatów zbyt późno do nas dotarła i z tego względu nie zostanie wykorzystana.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych"

Aktyw gospodarczy powiatu radomszczańskiego

omawia akcję skupu zboża

W tych dniach odbyła się w Rawie Mazowieckiej narada aktywu gospodarczego z terenu całego powiatu. Omawiano sprawy planowego skupu zboża, kontraktacji trzody chlewnej i roślin przemysłowych. Plany skupu zboża dla powiatu rawskiego omówił tow. Bolesław Pasierbiński, kierownik ekspozytury PZZ w Rawie Maz. Wskazał on na to, że planem skupu objęte są wszystkie odstawy zboża, przypadające z tytułu podatku gruntowego i opłat na fundusz ziemi, opłaty uiszczane w ziarnie w młynach oraz sprzedaż zboża, dokonywana w spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej". Dostawcy zboża, rolnicy otrzymają karty odstaw zboża, na których będą uwidocznione poczynione dostawy. Plany skupu opracowywane będą w poszczególnych gminach i gromadach. Powstaną gromadzkie Komisje Zbożowe i trójki kontrolne, których zadaniem będzie czuwanie nad wykonaniem planu skupu i prowadzenie akcji uświadamiającej wśród chłopów. Planem skupu objęte są wszystkie nadwyżki zbożowe gospodarstw wiejskich. Nad wykonaniem planu czuwać będą komisje rolne gminnych rad narodowych. Specjalna uwaga w akcji skupu zboża musi być zwrócona na spekulantów i bogaczy wiejskich, którym należy uniemożliwić ukrywanie nadwyżek zbożowych.

K. Mędrzycki.

Organizacja kobieca w Rawie Mazowieckiej

zaniedbała odcinek szkolenia zawodowego

W powiecie rawsko-mazowieckim w skład Powiatowej Rady Narodowej wchodzi 10 kobiet, w skład miejskiej — 5, gminnych — 19. Trzy kobiety pełnią funkcje przewodniczących miejskich rad narodowych i jedna — gminnej.

W 82 istniejących na terenie powiatu komitetach członkowskich przy sklepach handlu uspołecznionego pracują aktywnie 174 kobiety, do grup hodowców i plantatorów należy 865 kobiet wiejskich.

14 aktywistek LK działa na terenie miejskim, 109 na wsi, oprócz tego w powiecie rawskim działa 210 przodownic społecznych.

Tak się przedstawia bilans osiągnięć rawskiej organizacji kobiecej, liczącej dziś 2486 członkiń.

Mimo niewątpliwych sukcesów, jakie ma na swym koncie organizacja kobieca w Rawie Maz., zbyt mało kobiet wysunięto na kierownicze stanowiska. Szkolenie zawodowe i ideologiczne wśród kobiet w Rawie jest jeszcze niedostateczne. Koła terenowe LK, Koła Gospodyń w PGR przejawiają zbyt słabą aktywność.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim dowiodła, że w powiecie rawskim jest wiele kobiet, które potrafią pracować społecznie. Powinny być one wciągnięte do pracy przez organizacje kobiece. Należało by także zwrócić większą niż dotychczas uwagę na szkolenie zawodowe kobiet. Powiat rawski jest powiatem rolniczym. Pośród kobiet przodownic pracy w PGR wyrość powinna kadra fachowców rolniczych. Na ten odcinek pracy muszą zwrócić uwagę terenowe organizacje kobiece.

Kredyty na tegoroczną kampanię siewną

Z roku na rok zwiększają się nakłady inwestycyjne na rozbudowę rolnictwa. Dzięki pomocy państwowej rolnictwo polskie szybko przekroczyło produkcję przedwojenną i stale ją podnosi.

Na jesienne zasiewy Państwo przeznaczyło dla rolnictwa na zakup nawozów sztucznych, orkę i siew oraz na zakup kwalifikowanych nasion siewnych 2 miliardy 150 milionów zł kredytów krótkoterminowych, 1 miliard więcej niż w sezonie jesiennym roku 1949.

Specjalne kredyty długoterminowe na zagospodarowanie odłogów w wysokości 300 miln. zł postawiono do dyspozycji spółdzielni produkcyjnych, zespołów uprawowych i indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Niezależnie od tych sum 2 miliardy 721 miln. zł otrzyma Centrala Nasienna na zaliczkowanie plantacji nasiennych i dostawy kwalifikowanego ziarna siewnego.

Kredyty siewne otrzymują chłopi na podstawie podań zaopiniowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Odbiór kredytów został w rb. uproszczony przez zorganizowanie gęstej sieci gminnych kas spółdzielczych.

Kredyty krótkoterminowe udzielane są na 9 miesięcy przy oprocentowaniu 5 proc. w stosunku rocznym, długoterminowe pożyczki zaś na przeciąg 21 miesięcy. O ich oprocentowaniu poinformują rolników oddziały Banku Rolnego i gminnych kas spółdzielczych.

Źle gospodarował zarząd Spółdzielni Gminnej w Boguszycach

P.Z.G.S. w Rawie Mazowieckiej nie otacza należytą opieką podległych sobie gminnych spółdzielni. Braki w działalności spółdzielni terenowych są ujawniane z dużym opóźnieniem. Do takich zaniedbanych spółdzielni w powiecie należy gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Boguszycach. Zarząd tej spółdzielni doprowadził do zamrożenia poważniejszych sum w towarach nie mających zbytu, zaś przy remanentach stwierdzono poważne manca w sklepach.

P.Z.G.S. w Rawie Mazowieckiej winno spowodować częstsze kontrole i nie dopuszczać do podobnych sytuacji.

Klub racjonalizatorów w Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Pończoszniczego — propaguje wynalazczość robotniczą

W Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Pończoszniczego od listopada 1949 roku działa klub racjonalizatorów. Klub ten liczył początkowo 15 członków. Obecnie rozbudował się poważnie i ilość członków wzrosła do 38. Zebrania klubu odbywają się regularnie co miesiąc, a w razie potrzeby i częściej.

W roku bieżącym członkowie klubu złożyli 8 wniosków racjonalizatorskich. W chwili obecnej 2 wnioski są w opracowaniu. Opracowane pomysły racjonalizatorskie przyniosły zakładom poważne korzyści.

Stefan Cieślik, mistrz samochodowy, udoskonalił system remontu jednej z części motoru samochodowego. Wniosek ten został skierowany do akceptacji.

Ksawery Gumiński i Henryk Józinkiewicz skonstruowali przyrząd, umożliwiający wytaczanie korpusu okrągłych maszyn pończoszniczych. Zastosowanie tego usprawnienia przyniesie zakładom 360.000 zł oszczędności.

Aleksander Tuszyński usprawnił cykl produkcji półfabrykatów, co pozwoli na zmniejszenie liczby zatrudnionych w tym dziale robotników. Dzięki temu zakłady uzyskają 4.185.000 złotych oszczędności.

Hieronim Wojakowski, Zdzisław Sadzik i Jan Borowski skonstruowali elektryczną windę automatyczną w centralnej wykończalni. Przyśpieszy ona transport towaru z parteru na piętro. Umożliwiło to przesunięcie do innych działów 12 pracowników, zajętych uprzednio przy przenoszeniu towarów. Usprawnienie to przyniesie 1.080.000 złotych oszczędności. Ostatnio Aleksander Tuszyński, Bronisław Pol i Hieronim Wojakowski pracują nad usprawnieniem produkcji przez wprowadzenie systemu potokowego. Tą drogą przyśpieszy się cykl produkcyjny, obniży poważnie koszty własne i wyeliminuje magazynowanie półfabrykatów. Pozwoli to na uzyskanie oszczędności przekraczających sumę 24 milionów złotych. Wprowadzenie do produkcji systemu potokowego przyczyni się również do upłynnienia remanentów i odmrożenia kapitałów, co łącznie da sumę około 38 milionów złotych.

Mieczysław Sęk i Bronisław Pol wykonali sztyfty do nakładaczy, wykorzystując na ten cel złom. Tą drogą uzyskano 246.000 zł oszczędności.

Klub racjonalizatorów przy Aleksandrowskich Zakładach Przemysłu Pończoszniczego wiele uwagi poświęca popularyzacji racjonalizatorstwa i wynalazczości robotniczej. Staraniem klubu zostanie zorganizowany kurs dokształcający dla pracowników technicznych zakładów i robotników-racjonalizatorów. Poza tym wprowadzona jest akcja odczytowa propagująca osiągnięcia racjonalizatorów radzieckich. Do propagowania osiągnięć racjonalizatorskich użyty został także film. Seanse filmowe o tematyce wynalazczej są przeznaczone dla całej załogi. Ostatnio klub racjonalizatorów ma zamiar zająć się usprawnieniem procesu farbowania surowca oraz półfabrykatów i opracowaniem projektów części wymiennych do maszyn pończoszniczych.

M. Lenski
korespondent „Głosu"

Druga sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwołuje na dzień 4 i 5 września br. (poniedziałek i wtorek) 3-cie posiedzenie w ramach II Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.

Trzecie posiedzenie odbędzie się w pierwszym dniu tj. 4 września br. o godzinie 12 w dużej sali konferencyjnej Prezydium WRN w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, a w drugim dniu tj. 5 września br. o godzinie 10 w Piotrkowie Tryb., w sali Kilińskiego, ul. 3 Maja 12.

Wyjazd do Piotrkowa dnia 5 września o godzinie 8 rano sprzed gmachu Prezydium WRN, Ogrodowa 15 samochodami Prezydium WRN.

Porządek obrad dnia 4 września: 1. Zatwierdzenie porządku obrad; 2. Przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia; 3. Ustosunkowanie się do radnych nieobecnych na posiedzeniu w dniu 14 lipca br.; 4. Powołanie radnych i złożenie przez nich ślubowania; 5. Plany pracy Komisji Radzieckich; 6. Sprawozdanie z przygotowań do akcji siewnej.

Porządek obrad dnia 5 września: 7. Sprawa zabezpieczenia wykonania Planu 6-letniego; 8. Poprawa warunków bytu mas pracujących w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej; 9. Zapytania i wolne wnioski.

Obecność wszystkich Obywateli Radnych obowiązkowa.

Posiedzenia poszczególnych Klubów Radzieckich rozpoczną się w dniu 4 września br. punktualnie o godzinie 8 rano.

Szkoły rolnicze przygotowują kadry wykwalifikowanych fachowców

W dniach 25 i 26 bm. w sali gmachu Państwowego Liceum Ogrodniczego w Widzewie pow. łaskiego odbyła się konferencja dyrektorów i nauczycieli szkół rolniczych z terenu województwa łódzkiego. W obradach udział wzięli: przedstawicielka Departamentu Szkolenia Kadr MR i RR — tow. Jamińska, przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PZPR w Łodzi — tow. Jankowski, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi — ob. Grochalski, członek Wojewódzkiego Zarządu ZMP — tow. Matera, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego — ob. Bieliczyński oraz członek Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL — ob. Macienko.

W czasie konferencji wygłoszony został przez ob. Smolińskiego referat na temat zagadnienia kadr rolniczych w Planie Sześcioletnim. Ob. Smoliński — nakreślając zadania jakie stoją przed szkolnictwem rolniczym powiedział między innymi: Musimy dołożyć wszelkich wysiłków, aby wychować nowe kadry fachowców dla różnych dziedzin naszej gospodarki, jak: hodowla, uprawy polowe, mechanizacja i księgowość. Musimy zapewnić dobrych specjalistów spółdzielniom produkcyjnym, Państwowym Gospodarstwom Rolnym, SOM-om i POM-om.

W drugim referacie, kierownik oddziału szkolenia kadr rolniczych, tow. Nerkowski, przedstawił plan szkolenia kadr. „Wychowanie nowego człowieka w Planie 6-letnim — powiedział tow. Nerkowski — to jest zagadnienie, którym winien żyć każdy nauczyciel naszych szkół. Absolwent liceum rolniczego musi wzmocnić pozycję socjalistycznych form naszej gospodarki rolnej. Absolwent liceum musi być nie tylko dobrym fachowcem, ale nadto musi być świadomym i aktywnym bojownikiem o zwycięstwo ustroju socjalistycznego, zdolnym kierować i prowadzić na swym odcinku walkę klasową. Przed nauczycielami szkół rolniczych stoi zadanie przygotowywania uczniów do tak pojętych ich przyszłych zadań".

Następnie przemawiał ob. Juszczak, który wskazał na pozytywne wyniki nauczania w szkołach rolniczych w ubiegłym roku.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos 17 nauczycieli i dyrektorów. Szeroko omówiono zagadnienie współpracy szkół z organizacjami młodzieżowymi, jak również zacieśnienia współpracy z organizacjami partyjnymi na terenie szkoły. W dyskusji poruszono także sprawę zaopatrzenia szkół w podręczniki i pomoce naukowe.

Zebrani nauczyciele szkół rolniczych podjęli rezolucję, w której czytamy m. in.: „Solidaryzując się ze światowym obozem obrońców pokoju, sprawiedliwości społecznej i postępu, potępiamy agresję imperialistów amerykańskich na Koreę.

Składamy hołd pamięci przewodniczącego Belgijskiej Partii Komunistycznej Julien Lahaut.

Przyrzekamy wytężyć w nowym roku szkolnym wszystkie swoje siły, aby przez podniesienie poziomu nauczania przygotować nowe kadry rolnicze dla wykonania Planu 6-letniego, dla przyśpieszenia budowy socjalizmu na wsi polskiej.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAGUBIONO kartę RKU-Końskie, Krajewski Jan, ur. 10. VIII. 1927 r. w Drążnie, gm. Kiwów, pow. Opoczno. 16390

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości, 2 odcinki zameldowania i wejściówkę fabryczną, Rynkiewicz Władysław. 16391

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. uczniowską, Skalska Helena, Szopena 20. 16380

ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową wyd. przez X Urząd Skarbowy Kubiak Edward, Piotrkowska 111. 16381

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Legnedź Jadwiga. 16379

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Cichoń Maria 16393

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Ładka Władysława. 16395

ZGUBIONO legit. zw. zaw. i książeczkę wojskową wyd. RKU Toruń, Jachurski Stanisław, Osiny, gm. Dmosin. 16399

ZGUBIONO legit. zw. zaw. na nazwisko Zielińska Cecylia. 16397

ZGUBIONO legitymację tramwajową i zw. zaw., Krzyształowik Stanisław. 16396

ZGUBIONO 2 legit. tramwajowe i wejściówkę fabryczną, Pawlczyk Józefa. 16398

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno i tymczasowy dowód tożsamości, Sroczyński Stanisław, Parzęczew, pow. Łęczyca. 16400

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez II Urząd Skarbowy, książkę handlową, Bujalski Walenty, Brzeska Nr 5. 16394

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 30 sierpnia 1930 r.

KRWAWE DEMONSTRACJE W INDIACH

Aresztowanie kilku członków kongresu w Delhi wywołało w całych Indiach falę oburzenia. Zakłady przemysłowe, sklepy, szkoły zostały zamknięte. W Bombaju, Kalkucie i szeregu innych miast policja użyła bomb gazowych przeciw manifestantom.

NOWA PODWYŻKA KOMORNEGO

Przed kilku dniami związki kamieniczników łódzkich wspólnie z Izbą Handlową wystąpiły do władz o zezwolenie na podwyżkę komornego w wysokości 172 procent.

Obecnie w Łodzi odbywają się wiece protestacyjne lokatorów. Na wiecach uchwalane są ostre rezolucje przeciw właścicielom kamienic.

KONKURS NA „DROBNE PISMO"

Urząd Pocztowy w Krakowie rozpisał konkurs na „drobne pismo". W konkursie zwyciężył niejaki Lancman, który na zwykłej kartce pocztowej napisał 5004 słowa.

SANACYJNE „BUDOWNICTWO"

„Republika" pod powyższym tytułem donosi, że w Częstochowie wykańczany jest obecnie jedyny nowy budynek w tym roku. — Budynkiem tym jest więzienie na Zawodziu, w którym „znajdzie dach nad głową" ponad tysiąc ludzi.

KRYZYS WŚRÓD CHŁOPÓW

Jan Widuła, chłop małorolny z Piły pod Częstochową — popełnił samobójstwo wieszając się na strychu swego domu. Widuła wpadł ostatnio w rozstrój nerwowy z powodu krytycznych warunków materialnych.

KRYZYS I REDUKCJE

Fabryki mebli giętych, rozsiane w kilku powiatach województwa łódzkiego — na skutek długotrwałego kryzysu znalazły się w trudnych warunkach finansowych. Właściciele zamierzają zredukować kilka tysięcy ludzi.

„INTERESY" PANA MINISTRA

„Republika" donosi, że jeden z ministrów, będąc właścicielem wielkiego hotelu winien jest Skarbowi Państwa wielkie sumy za nieopłacone podatki. Władze skarbowe zastanawiają się, w jaki sposób wyegzekwować owe podatki od ministra, który notorycznie nie chce płacić.

KAMIENICZNIK ZAMORDOWAŁ BEZROBOTNEGO

Wczoraj o godzinie 4 po południu — właściciel kamienicy na Chojnach przy ul. Kopernika 35 — niejaki Alfred Kaczmarek zastrzelił swego lokatora — bezrobotnego Romana Pastusiaka.

— Kaczmarek — pisze „Republika" — już oddawna był znienawidzony przez wszystkich lokatorów swej kamienicy. Starał się wszelkimi siłar powiększyć czynsz komorniany i przy każdej okazji występował do sądu o eksmisję, starając się wyrzucić na bruk wszystkich mieszkańców swej nieruchomości.

Na wiadomość o morderstwie mieszkańcy Chojen usiłowali dokonać samosądu nad kamienicznikiem - zbrodniarzem. Przybyła w porę policja uratowała Kaczmarka, odstawiając go do więzienia.

Jak się okazuje Pastusiak mimo braku pracy — płacił Kaczmarkowi za komorne przez pocztę. Kamienicznik, chcąc się pozbyć „biednego" lokatora odmawiał każdorazowo przyjęcia czynszu mieszkaniowego, który wydawał mu się za niski.

Totalne zbrojenia — czyli totalna nędza

W pierwszych tygodniach sierpnia niemal jednocześnie odbyły się cztery konferencje, poświęcone wzmożeniu zbrojeń i przygotowaniom wojennym bloku amerykańskiego. W Londynie odbyła się konferencja wiceministrów spraw zagranicznych bloku północno-atlantyckiego, w Hadze — konferencja Rady Konsultatywnej Związku Zachodniego, w Fontainebleau — konferencja zjednoczonych sztabów Związku Zachodniego i wreszcie w Strassburgu — konferencja komitetu ministrów Rady Europejskiej.

Rozkaz z Waszyngtonu brzmiał: Zwiększyć „własne wysiłki" krajów zachodnio-europejskich na rzecz przygotowań wojennych. Stamtąd też przyszła instrukcja, aby do dnia 5 sierpnia przedłożyć dane o przeznaczeniu nowych sum na potrzeby wojenne i o poczynionych zarządzeniach w kierunku rozszerzenia przemysłu wojennego.

Konferencja londyńska postanowiła podjąć „natychmiastowe kroki" dla znacznego zwiększenia sił zbrojnych i wydatnego powiększania produkcji wojennej. Konferencja Rady Konsultatywnej Związku Zachodniego orzekła, że produkcja przemysłu zbrojeniowego powinna przestawić się na pierwsze miejsce nawet w tym wypadku, jeśli było by to „sprzeczne z interesami gospodarczej odbudowy". Jednocześnie na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie i ministrów spraw wojskowych w Fontainebleau podjęto dalsze środki dla zjednoczenia sił zbrojnych krajów zachodnich i podporządkowania ich armii dowództwu amerykańskiemu, zaś na sesji Rady Europejskiej przystąpiono do opracowania nowego planu zjednoczenia przemysłu wojennego krajów zachodnio-europejskich w związku z jawnym niepowodzeniem osławionego „Planu Schumana".

Co oznaczają te uchwały dla narodów europejskich? Gazeta holenderska „Allgemein Dagblad", omawiając rezultaty haskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu krajów zachodnio-europejskich, pisze, że w konsekwencji przyjętych postanowień „liczne gałęzie przemysłu muszą być przestawione z produkcji pokojowej na wojenną". Dziennik amerykański „Wall Street Journal" oświadcza wprost: „pogodzić zbrojenia z mniej więcej normalnym stanem gospodarki krajów zachodnio-europejskich jest rzeczą niemożliwą. Obecnie chodzi o „totalne uzbrojenie Zachodniej Europy".

Pod znakiem „totalnego zbrojenia" układa się na rozkaz Waszyngtonu nowe plany wzmożenia wyścigu zbrojeń w krajach zachodnio-europejskich — satelitach USA. Opublikowany 3 sierpnia angielski plan zbrojeniowy przewiduje na zbrojenia 3,4 miliarda funtów szterlingów w przeciągu trzech najbliższych lat.

Zdaniem gazety „New York Times" oznacza to, że Anglia będzie wydawała na potrzeby wojenne około 10 proc. dochodu narodowego, a ponad 57 proc. budżetu. Reakcyjna gazeta „Daily Mail" wskazuje, że nowy program zbrojeń doprowadzi do przeszło dwukrotnego zwiększenia liczby osób zajętych bezpośrednio w przemyśle wojennym. Zmniejszy się natomiast odpowiednio liczba pracujących w przemyśle pokojowym.

Nowe, ogromne ciężary nakłada na barki mas pracujących francuski plan wzmożenia wyścigu zbrojeń, opublikowany 5 sierpnia. Rząd francuski ogłosił oficjalnie, że zamierza żądać dodatkowych 80 miliardów franków na zbrojenia. Prasa demokratyczna wskazuje, że w rzeczywistości wydatki zbrojeniowe, związane z „nowym programem" wyniosą 300 miliardów franków. Budżet wojskowy Francji dosięgnie tym samym astronomicznej sumy — ponad 1000 miliardów franków. **Równa się to całkowitemu upadkowi przemysłu pokojowego.**

W niemniej potwornym tempie rosną wydatki wojenne małych krajów zachodnio-europejskich — Holandii, Danii, Belgii i in. W memorandum rządu duńskiego do rządu USA, mówi się o asygnowaniu na potrzeby wojenne dodatkowych 400 milionów koron, co niemal podwoi budżet wojskowy kraju. Nawet reakcyjny duński dziennik „Finanstidende", w obliczu perspektywy nieuniknionej katastrofy gospodarczej, pisze w słowach pełnych przerażenia: „Jest rzeczą nie do wybaczenia, że Danię coraz głębiej wciąga się w pułapkę bloku wojennego... nie do wybaczenia, że naród nie wie, iż Dania została zmuszona do wzięcia na siebie zobowiązań gospodarczych i politycznych, którym nie jest zdolna podołać. Doprowadzi to do znacznego obniżenia stopy życiowej ludności".

Totalne zbrojenia zwiastują totalną nędzę mas pracujących krajów zachodnioeuropejskich i totalne zubożenie milionów obywateli tych krajów. W latach 1948—1949 wydatki wojskowe Francji były dwa razy większe, aniżeli w 1938-1939 roku; wydatki Anglii również się podwoiły; w krajach Beneluxu wzrosły trzykrotnie, w krajach Skandynawskich — 5-krotnie itd. Jednocześnie położenie materialne ludności katastrofalnie się pogorszyło. Pod koniec 1949 roku ceny żywności w Anglii wzrosły dwukrotnie, we Francji — 20-krotnie, we Włoszech — 60-krotnie — w porównaniu z 1938 rokiem. Podatki pośrednie wzrosły w tym czasie w Anglii prawie 4,5 razy, a realne zarobki we Francji spadły do połowy poziomu przedwojennego.

Wszystko to nie zadowala jeszcze organizatorów nowej wojny. Żądają oni dalszego obniżenia stopy życiowej ludności dla dogodzenia amerykańskim pretendentom do panowania nad światem.

Ludność Europy Zachodniej przekonuje się coraz bardziej, że polityka tej kół rządzących — to polityka głodu i nędzy, polityka rozpętania nowej wojny. Jedynie w walce z tą polityką masy pracujące Zachodniej Europy mogą osiągnąć dobrobyt, niepodległość, zachować pokój. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości utworzył się zorganizowany front pokoju. Ten potężny front zdolny jest wykonać swoje historyczne zadanie — niedopuszczenia do trzeciej wojny światowej.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny do 3. IX. br.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19.15 „Córka pani Angot". Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA"
(ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19.30 — „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny do 1. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Godz. 19.30 „Przyjaciele" A. Uspieńskiego, w przekładzie i reżyserii Izaaka Grzdberga.
Zniżki zw. zaw. ważne.

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)

Godz. 12 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Klatka słowicza", godz. 16, 18, 20
BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiadu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowane lotnisko", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maaret", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Elwira Madigan", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Wołga, Wołga", dod. „Ciernik", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami", dod. „Dzisiejszy Stalingrad", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Chleb i krew", godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Zamieć śnieżna", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" dod. „Człowiek z wysokiej góry". godz. 16, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Płomienie" dod. „Ceramika węgierska", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

Co usłyszymy przez radio

Program na środę 30 sierpnia 1950 r. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 (Ł) Fragm. powieści E Orzeszkowej „Niziny". 13.30 Koncert. 14.20 (Ł) Muzyka kameralna. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „O Wielkim Stalinie" — słuchowisko. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Uwertury do oper Mozarta. 16.40 (Ł) „Czy wiecie?". 17.00 Koncert Zespołu Instrumentalnego M. Paszkieta. 17.45 „Lekcja Stanisława Marca" — montaż słuchowiskowy oprac. na podstawie książki „Traktory zdobędą wiosnę". 18.15 (Ł) „Skrzydlaty mikrofon". 18.30 (Ł) Arie i pieśni w wyk. wybitnych śpiewaków. 18.45 (Ł) W audycji „Głos mają kobiety" — reportaż pt. „Z wizytą u rodziny robotniczej". 19.00 Audycja Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. 19.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.50 Reportaż z wyścigu kolarskiego Zgorzelec—Warszawa. 22.00 „Wszechnica Radiowa". 22.20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka symfoniczna.

Konkurs „Głosu" na spostrzegawczość

pt. „Co jest w tym niemożliwego?"

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd: nieprawdziwy lub zgoła „niemożliwy" tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędu, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi **(wszystkie razem)** w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują" wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.**

Kupon konkursowy Nr 6

Imię i nazwisko .....

Zawód (miejsce pracy) .....

Dokładny adres .....

Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości) .....

.....

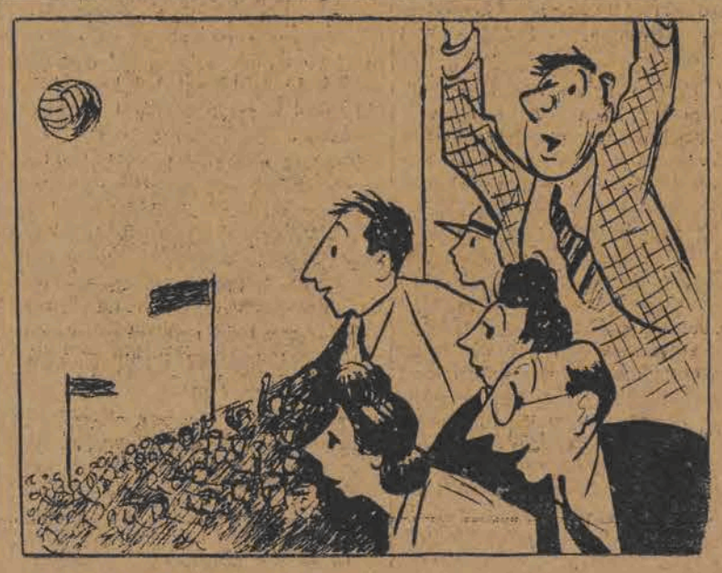

Ze sportu

Młodzież na korty!

W dniach 2—3 września ŁOZT organizuje „Pierwszy Krok Tenisowy"

Jak już donosiliśmy, z okazji I Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Łodzi w dniach 1—3 września odbędzie się szereg propagandowych imprez sportowych. Bardzo ciekawą i to w dodatku masową imprezę przygotowuje nam również Łódzki Okręgowy Związek Tenisowy.

W dniu 2 września na kortach tenisowych w Parku Poniatowskiego rozpocznie się „Pierwszy Krok Tenisowy" dla juniorów. W zawodach będą mogli wziąć udział wszyscy juniorzy stowarzyszeni i niestowarzyszeni do lat 18, dziewczęta i chłopcy.

Gry odbywać się będą w dwóch grupach: do 15 lat i od 15 do 18. Na podkreślenie zasługuje jeszcze to, że w czasie turnieju odbywać się będą również (w sobotę i niedzielę) gry pokazowe z udziałem **Hebdy, Borowczaka, Banasiaka, Adamczyka, Mańkowskiego i W. Malickiego z omówieniem techniki gry co niewątpliwie przyniesie wiele korzyści naszym juniorom.**

Zapisy do turnieju przyjmowane będą do dnia 2 września, do godz. 15 na kortach w Parku Poniatowskiego.

Zwycięzcy turnieju otrzymają nagrody i dyplomy. Klub, który wystawi najwięcej zawodników zostanie wyróżniony. Nadmieniamy jednak, że w turnieju nie będą mogli brać udziału juniorzy biorący udział w mistrzostwach drużynowych, a więc już bardzo zaawansowani.

Mecze ligowe w sobotę

Do Łodzi przyjeżdża Kolejarz z Poznania

Po kilkutygodniowej przerwie będziemy mieli w sobotę mecz ligowy w Łodzi. Tym razem zobaczymy Kolejarza z Poznania. Zespół b. groźny. Nie trzeba chyba przypominać, że łodzianie znajdują się obecnie w strefie zagrożonej spadkiem z pierwszej ligi.

Przeciwnik sobotni ŁKS Włókniarza nie jest takim, aby można bez zbytniego wysiłku zdobyć na nim dwa cenne punkty. Wynik remisowy leży jednak w granicach możliwości gospodarzy. Faktem jest, że zawody zapowiadają się niezwykle interesująco.

W Krakowie w sobotę odbędą się derby lokalne: Ogniwo Cracovia spotka się ze Związkowcem Garbarnia. Faworytem tego meczu jest Związkowiec, posiadający wyrównany zespół we wszystkich liniach, czego nie można powiedzieć o przeciwniku.

Gwardia ma zapewnione dalsze dwa punkty, trudno bowiem przypuścić, aby Górnik z Bytomia po klęsce dwucyfrowej, doznanej z Kolejarzem, mógł coś wskórać w Krakowie i to z takim przeciwnikiem jakim jest Gwardia, leader tabeli mistrzowskiej.

Bardzo ciekawie zapowiada się mecz CWKS-u z Unią Ruchem w stolicy. Faworytem meczu jest zespół śląski, jednak wojskowi po uzyskaniu Janeczka wzmocnili znacznie linię ataku, możliwe więc że wynik będzie korzystny dla gospodarzy.

Związkowiec Warta, pewny już kandydat do spadku, gości Górnika z Radlina. I tutaj nie ulega wątpliwości kto zdobędzie dwa punkty: zespół gości.

Budowlani w Chorzowie podejmują Kolejarza ze stolicy. Gospodarze są zagrożeni spadkiem, jednak zdobycie jednego punktu przez Budowlanych leży w granicach ich możliwości.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ZSRR

MOSKWA — Na stadionie Dynamo odbył się mecz o mistrzostwo ZSRR, między zespołami Lokomotiv Moskwa i Spartaka Tbilisi. Zwyciężył Spartak 1:0.

W Leningradzie miejscowe Dynamo uległo drużynie WWS 2:5.

Piłkarze charkowskiej drużyny Lokomotiv rozegrali na własnym boisku mecz z drużyną Naftowca z Baku. Zwyciężyli gospodarze 2:0.

Górnik Stalino zremisował z Dynamo Tbilisi 0:0, a kijowskie Dynamo zwyciężyło Jerewań 2:1.

Skład reprezentacji Łodzi na mecz ze Śląskiem

Na najbliższe spotkanie międzyokręgowe w boksie Łódź — Śląsk, jakie rozegrane zostanie na Śląsku, kpt. Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego ustalił następujący skład drużyny łódzkiej:

Kargiel, Matecki, Olczyk, Marcinkowski, Dębisz, Olejnik, Wieczorek, Jaskóła.

—x—

Nowy rekord ZSRR w strzelaniu

MOSKWA. Na odbywających się pod Moskwą strzeleckich mistrzostwach ZSRR ustanowiono nowy rekord.

W strzelaniu z broni małokalibrowej Awiłow, Moskwa, z trzech pozycji uzyskał 1,146 pkt., z 1.200 możliwych. Wynik ten jest o 2 pkt. lepszy od poprzedniego rekordu ZSRR, ustanowionego w 1948 r. przez Jurjewa.

Nowy rekord ZSRR na mistrzostwach Zw. Zawodowych

MOSKWA. Na odbywających się w Kijowie lekkoatletycznych mistrzostwach Związków Zawodowych ZSRR 18-letni Bondarenko w biegu na 400 m ustanowił nowy rekord ZSRR w kategorii juniorów, osiągając czas 50,7 sek.

Na wyróżnienie zasługuje wynik, uzyskany przez Zambriborca w trójskoku, który uzyskał 15.66 m. Rezultat ten jest tylko o 4 cm gorszy od rekordu ZSRR, niedawno ustanowionego przez Szczerbakowa.

Tytuł mistrzowski w rzucie młotem zdobył Wystawkin, osiągając wynik 50.79 m.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-39
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-32
Administracja 259-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 116-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.
D1-20329